

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmarina 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, kwartalnicy i miesięcznicy za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmarina 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1go kwietnia do końca czerwca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 1 zł., **pocztą 1 zł 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięcznicy za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W bieżącym roku oprócz dalszego ciągu powieści.

HENRYKA SIENKIEWICZA

KRZYŻACY

drukować będziemy oryginalne utwory powieściowe takich pisarzy jak. Teodor Jeske-Choiński, Maryan Gawalewicz, W. Kosciakiewicz, E. Orzeszkowa i w. i.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu zarządcy urzędu cłowego w Krakowie, Tytusowi Zajączkowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł radcy cesarskiego z uwolnieniem od taksy.

P. Namiestnik zamianował koncepistów Namiestnictwa Karola Mgleja, Teodora Torosiewicza, Alfreda Łęczyńskiego, Edmunda Stanisławskiego i Bolesława Nieświatowskiego komisarzami powiatowymi, a praktykantów koncepistów Namiestnictwa Józefa Zbyszewskiego, Ludwika Casparego, Tadeusza Makarewicza i Witolda Bartmańskiego koncepistami Namiestnictwa.

Pan Namiestnik przeniósł starszego komisarza powiatowego Antoniego Zawadzkiego z Bohorodczan do Lwowa; komisarzy powiatowych: Eugeniusza Swobodę z Brzeżan do Tarnopola, Józefa Langego z Sanoka do Brzeżan, Stanisława Tebinkę ze Lwowa do Sanoka, Jana Majewskiego z Chrzanowa do Tarnowa, Romana Prokopowicza ze Lwowa do Przemysła i Karola Mgleja z Husiatyna do Horodenki; koncepistów Namiestnictwa: Mieczysława Kaliniewicza z Przemysła do Mościsk, Mieczysława Ta beau

z Jaworowa do Żydaczowa, Zygmunta Rudnickiego z Żydaczowa do Żółkwi, Jana Łępkowskiego z Kalusza do Sambora, Wincentego Przybysławskiego z Myślenic do Złoczowa, Michała Zawadzkiego z Dobromila do Czortkowa, Wiktora Makowieckiego z Horodenki do Husiatyna, Józefa Olszewskiego z Wadowic do Myślenic, Tadeusza Gawrońskiego z Nadwórnej do Bohorodczan, Romana Komara ze Lwowa do Jaworowa, Kazimierza Spalkego z Białej do Mielca, Wincentego Wiezkowskiego z Żółkwi do Przemysła i Wiktora Rydla z Mielca do Chrzanowa; wreszcie praktykantów koncepistów Namiestnictwa: Stanisława Potockiego ze Strzyżowa do Kamionki, Stanisława Czyszcza ze Lwowa do Tarnowa, dr. Kazimierza Fedorowicza ze Lwowa do Białej, Stanisława Tokarza z Tarnowa do Ropczy, Ignacego Kukawskiego ze Lwowa do Skalata, Maryana Kamińskiego ze Lwowa do Nadwórnej, Wiktora Geyera ze Lwowa do Kalusza, Stanisława Bilińskiego ze Lwowa do Strzyżowa, Hieronima Lewickiego ze Lwowa do Dobromila i Józefa Kownackiego ze Lwowa do Mielca.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27 stycznia b. r. do l. 8981 z reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, wzbraniającym bezwarunkowo wprowadzać bydlęta do królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa z niektórych zarządzących zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niemieckiego, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 stycznia.

Od długiego już czasu domagają się kół interesowane w Austrii reformy, która w czasach normalnych, gdyby parlament funkcjonował należycie a działalność jego była produktywną, uznanąby była niewątpliwie za kwestyę wielkiej doniosłości, wywołałaby rozległą dyskusyę i obudziłaby wielkie zainteresowanie. Idzie tu mianowicie o zmianę ustawy przemysłowej, w szczególności także o zmianę jej postanowień dotyczących się rękodzielnicstwa. Sprawa ta była wczoraj przedmiotem obrad na posiedzeniu komisji przemysłowej, a w toku dyskusyi P. Minister handlu hr. Di Pauli określił w dłuższym przemówieniu stanowisko Rządu w obec zamierzonej reformy. Przemówienie P. Ministra zawiera szereg głębokich spostrzeżeń i uwag.

W szczególności P. Minister zaznaczył, że z wyższego, ekonomicznego stanowiska rzecz biorąc, rękodzieło nie powinno leżeć zawsze tylko na opiekę i poparcie Rządu, lecz powinno odwoływać się także do samopomocy rzemieślników. Dalej P. Minister wskazywał na trzy niebezpieczeństwa, które zagrażają rękodzielnictwu. Są to mianowicie: wciąganie polityki do ustawodawstwa przemysłowego i stosunków w zakresie stowarzyszeń przemysłowych; dalej walka z wielkim przemysłem; jednostronne spuszczenie się kół rękodzielniczych na poparcie ze strony Państwa. Rzemiosło nie potrzebuje samej tylko opieki, lecz przede wszystkim lepszego wykształcenia fachowego. Szkoły fachowe i przemysłowe uzupełniające powinny dla rękodzielnicstwa nabierać większego znaczenia, niż je dotąd miały. Dowód uzdolnienia, który dotychczas był tylko świadectwem, że interesowany odbył pewną praktykę w danym kierunku, powinien stać się te-

155)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XXVIII.

(Ciąg dalszy).

Lecz trzeźwy rozum, który łagodził w nim zawsze wybuchy krwi, przekonywał:

— Cóż stanie się z koroną niemiecką i twoją zemstą, gdybyś zginął? Koronę rozszarpią wassalowie a z twoich grózb drwieć będą nawet chłopci sascy. Dzieło twojego dziada i pradziada przepadłoby na zawsze. Wielkiemu władcy nie wolno mieć dumy ludzkiej. Przeczaj się, jak to już nieraz czyniłeś, przyjmij pozornie wszystko, czego od ciebie żądają, a kiedy niezgoda i chciwość zdrajców podwoją twoje siły, wtedy uderz bez namysłu i litości.

Henryk zatoczył dokoła błędnym wzrokiem. W głowie słyszał szum, w sercu czuł ból dotkliwy.

— Co robić, co robić? — szalało w jego duszy udręconej.

Gwałtowna krew frankońska burzyła się w nim przeciw upokarzającym warunkom książy, rozum władcy nakazywał mu spokój.

I znów zaciężyła mu mitra, wpijała się ostrą obręczą w jego skroń. Zdjął ją z głowy i położył na krześle.

Przymknawszy powieki, modlił się gorąco do swojego patrona, do duchów ojca

i dziada, wzywając ich pomocy. Szamotał się ze swoim namiętnem usposobieniem, jak ptak drapieżny, ujęty w sidła.

Rozum podszeptował mu ciągle, natrętnie: przeczaj się! — krew Waiblingów zrywała się, domagając się walki niezwłocznej.

Szarpany na dwie strony, jęczał Henryk zeicha, jak drzewo, naginane wichrem do ziemi.

Podniósłszy się z krzesła, śledzili przyjaciele korony każdy ruch króla z uwagą. Domysłali się, że list zawierał nowy cios, nikt jednak z nich nie śmiał zapytać o treść pisma, wiedzieli bowiem, iż Henryk nie lubił, aby mu przerywano, kiedy rozmawiał z sobą.

Rozmowa ta bolesna, targająca wewnętrzną, trwała bardzo długo. Nareszcie zwrócił się król do swoich przyjaciół. Podawszy Bertoldowi, który stał najbliżej komina, pismo książy, rzekł głosem zmęczonym:

— Czytaj!

Żądania, zawarte w liście, rozdmuchały iskrę gniewu, która tliła od samego początku dni tryburskich w sercach obrońców korony.

— Nie poddamy się!... Nie ukorzymy się przed Hildebrandem!... Do Rzymu w sukni pokutniczej nie pójdziemy!...

Ulyk z Godesheimu wyrwał pergamin z rąk Bertolda, zniósł go, cisnął na ziemię i podeptał.

— Lepsze śmierć, niż taka hańba! — zawołał.

— Kiedy oni nie chcą przyjść do nas, idźmy my do nich. Przejdźmy Ren wpływ i skończymy raz tę smrotę — odezwał się Fryderyk z Hohenstaufen.

Henryk, skrzyżowawszy ręce na piersiach, nie przerywał wybuchów oburzenia. Kiedy pierwszy gniew zaczął słabnąć, rzekł:

— Przejść Ren wpływ i zginąć z godnością potrafi pierwszy lepszy rycerz, lecz król i jego doradcy powinni umieć coś więcej. Dla

dobra korony i rzeszy powinniśmy znieść do czasu wszelką złość, chytrzejsi od węzów, pozornie cierpliwi od jagniąt. Przyjmijmy warunki zdrajców.

A kiedy mu odpowiedziało milezenie niechęci, ciągnął dalej głosem prosiącym:

— Chciejcie mnie rozumieć, przyjaciele moi. Jeżeli mówię: przyjmijmy warunki zdrajców, nie ma to znaczyć, iż poddamy się ich bezcelnym żądaniom. Mnie i wam potrzeba po tem wszystkim, co się stało, spokoju, abyśmy się mogli namyślić, co dalej czynić. Opuście mnie, lecz będziecie czekali w pobliżu Spiry, ukryci w moich zamkach, na znak odemnie. Może was przeraża przysięga, jakiej zdrajcy odemnie żądają. Czemuż dziś przysięga? Nadeszły czasy, w których słowo męża stało się jak obietnica płochej niewiasty. Nie ma już przysięg, nie ma wierności. Dlaczego miałbym dochować przysięgi zdrajcom, którzy jej mnie nie dochowują? Przysięgnę, podpiszę, zobowiązę się do wszystkiego, aby zyskać na czasie. Tak szybko biegają dziś wypadki, z takim pospiechem pracuje przewrotność ludzka, iż każdy miesiąc ma znaczenie całych lat. Zwycięży ten, kto będzie najcierpliwszym.

Ustał, czekając, czy się kto nie odezwie. Lecz obrońcy korony milczeli uparcie. Nie pochwalałi widocznie jego postanowienia.

— Bądźcie rozumni, przyjaciele moi — mówił Henryk. — Znajdujemy się w takim położeniu, iż tylko podstęp może nas ocalić. Zostawcie mnie teraz samego. Po wieczery naradzimy się, co zdrajcom odpowiedzieć.

Kiedy został sam, otworzył ramiona, chwytając rękami powietrze, jak człowiek ugodzony śmiertelnie w pierś. Słaniał się, zataczał się, czeptał się sprzętów, ściany.

— Ciężko karzesz mnie, Panie, za grzechy nieopatrnej młodości, ciężej, aniżeli siły ludzkie wytrzymać mogą — skarżył się głosem gasnącym.

Kolana jego załamywały się, gięły. Ukrywszy twarz w dłoniach, runął na kamienną posadzkę, spragniony spokoju grobów, ciszy wieczystej. Gdyby się w tej chwili zamek był zapadł i pogrzał go swoimi gruzami, nie byłby się nawet ruszył z miejsca.

Kiedy król leżał w prochu, przywalony ciężarem bólu, nieszczęśliwy, samotny, jak ostatni z nędzarzów, czekało jego wojsko ciągle na znak do boju.

Wzdłuż lewego i prawego brzegu Renu płonęły ognie, rzucające dokoła smugi czerwone. Zdawało się, że krew toczyła się łożyskiem królowej rzek niemieckich.

W blaskach płomieni, owianych kłębami dymu, wyglądali ludzie i zwierzęta, jak widma.

I Judyta nie opuściła swojego stanowiska. Spoczywając na łożu, usłanem z siodeł i kolder, patrzyła przed siebie na krwawe ściany Renu, pogrążona w myślach.

Zaledwie rok minął od czasu, kiedy opuściła góry szwabskie, a jakże daleko odbiegły jej pojęcia dzisiejsze od wierzeń ówczesnych. Z niewinnej dziewczyny, pełnej wiary w szczęście ziemskie, rozwinęła się w dojrzałą kobietę, zrażoną do życia i jego obietnic; z posłusznej katoliczki, niepokojącej się najbliższym wyrzutem sumienia, stała się wrogiem naczelnika Kościoła i jego dążeń.

Miłość do Bertolda i przywiązanie do tronu Waiblingów zatruty w niej owoc posiadania jej plemienia do światowładnego Rzymu przesłoniła jej oczy, iż widziała w Grzegorzcu tylko szkodliwego uroszczyciela, którego król powinien upokorzyć. Kłątwa, rzuciona na Henryka, zamiast ją przerazić i nawrócić, spotęgowała jej niechęć do Stolicy Apostolskiej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

raz dowodem istotnego wykształcenia zawodowego. To jednakże nie da się od razu przeprowadzić, ale jest zależnym od poprzedniego rozwoju szkół fachowych i uzupełniających.

Rezultaty spółek zawodowych, P. Minister przedstawił jako niezadawalające. Główną winą tego jest, że organizacja ich odbywa się nie na podstawach rzeczowych, lecz według zasady terytorjalnej. Koniecznym więc będzie zająć się troskliwie formą ich organizacji i jest również uzasadnionem, usiłowanie spółek zawodowych, aby powoływano związki ich jako organa doradcze przy rozstrzygnięciu kwestyj przemysłowo-administracyjnych. Z tą sprawą łączy się żądanie zorganizowania kredytu dla rękodzielników i sprawa dostaw dla armii. Ministerstwo handlu zawsze będzie o ile możności popierać jak najwydatniej udział drobnego przemysłu w dostawach dla armii, przyczem jednak musi liczyć na to, że spółki i rzemieślnicy położą nacisk na lepsze wykonanie wytworów i będą nad tem czuwać. P. Minister upatruje ratunek dla rękodzielników nie w zaoferowaniu, nie w upartym trzymaniu się form już zmurzałych, ale w prawdziwym, zdrowym postępie; widzi zbawienie jego nie w numerus clausus, ale w idei stowarzyszenia się i w porzuceniu myśli walki z innymi formami produkcji. P. Minister w końcu zapewnił, że tak samo, jak handlowi i przemysłowi, użyje pieczołowitości i poparcia także rękodzielnikom.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby dep. d. 27 stycznia).

W długim szeregu interpelacji odczytanych w Izbie dep., znajdują się następujące: Interpelacja p. Daszyńskiego w sprawie rzekomego nadużycia władzy urzędowej przez starostę w Nadwornie; — p. Stapińskiego w sprawie osób, zasądzonych z powodu udziału w szesnastu rozruchach chłopskich w Galicji; — druga interpelacja tegoż posła w sprawie połączenia pociągów osobowych na linii kolei państwowej Łupków-Nowy Zagórz z pociągami w kierunku Sanoka; — p. Krempe w pewnej lokalnej sprawie obchodzącej gminę Buczaków w powiecie ropczyckim, — wreszcie interpelacja p. Bendla z powodu rzekomego ciągłego niepokojenia i znieważania studentów niemieckich w Pradze. Czytanie interpelacji i wniosków trwało prawie do godz. 2. — Następnie rozpoczęło się skrócone odczytywanie treści wniesionych petycji. — P. Pergelt żądał dosłownego odczytania petycji niemieckiego stowarzyszenia narodowego w Warnsdorf, domagającej się bezwzględnego zniesienia rozporządzeń językowych, i wnosi, aby nad tem żądaniem głosowano imiennie. Ponieważ wniosek otrzymał potrzebne poparcie, Prezydent zarządził głosowanie imienne, w którym wniosek Pergelta odrzucono 109 głosami przeciw 59 gł. P. Novak wnosi, aby odczytano dosłownie petycję gminy Zikau o zniesienie rozporządzeń językowych i aby cały jej tekst włączono do stenograficznego protokołu, — mowca żąda zarazem głosowania imiennego nad każdym z obu wniosków. — W głosowaniu oba wnioski odrzucono.

Następnie p. Prohaska wnosi, aby komisja budżetowa zdała ustnie sprawę z ustawy o regulacji płac służby państwowej i żeby umieścić tę ustawę jako pierwszy punkt porządku dziennego przed ustawą o pobjęcie rekruta.

Prezydent dr. Fuchs poddaje pierwszą część wniosku pod głosowanie, którą jednogłośnie przyjęto. Co do drugiej części oświadcza, że dopóki komisja nie złożyła sprawozdania, głosowanie byłoby bezprzedmiotowe.

Zabiera teraz głos p. Daszyński i w gwałtownej i namiętej mowie domaga się, żeby wniosek jego o zniesienie paragrafu 14 natychmiast wzięto pod obrady, przyczem napada na całą Izbę, a w szczególności na Czechów.

Przeciw żądaniu p. Daszyńskiego wystąpił przewodca Młodoczechów b. wiceprezydent Izby dr. Kramarz. Wśród wrzawy na galeriach i na ławach opozycji, polemizował on z p. Daszyńskim i bronił swych przyjaciół politycznych przed zarzutem, uczynionym im przez tego mowcę, jakoby na nich spadła wina, że rząd posługuje się paragrafem 14. — Przeciwnie, powiedział p. Kramarz, cała odpowiedzialność za tę niegodną grę z imiennymi głosowaniami spada wyłącznie na lewicę, i właśnie dlatego nie powinniśmy odbierać Rządowi paragrafu, który w takich warunkach przedstawia się jako jedyna broń, jedyny środek, jaki pozostaje w ogóle Rządowi do rządzenia Państwem. Kramarz nie mógł jednak dokończyć swej mowy, bo lewica, słysząc z galerii dziennikarskiej po prawej stronie okrzyki i brawa, zaczęła jeszcze bardziej hałasować.

Posel Hoehenburger udał się pędem do Izby dziennikarskiej i zaatakował gwałtownie korespondenta *Narodnich Listów* za to, iż tenże miał klaskać demonstracyjnie, a obrzucać obelgami lewicę podczas mowy dr. Kramarza. P. Hoehenburger zawałł przystem do p. Penizka, aby się wyniósł z Izby i zrobił taki gest, jakby chciał wyrzucić tego dziennikarza. Teraz sprawozdawcy czeskiej i polscy stanęli w obronie p. Penizka, a redaktor *Narodnich Listów* Riba począł przedkładać Hoehenburgerowi, aby jeżeli się czuje czem urażony, zwrócił się do Prezydenta Izby, a on już, co należy, zaradzi. Słowa te poskutkowały, Hoehenburger się uspokoił i już miał wyjść z Izby, gdy w tem wpadli do niej posłowie Wolf i Girstmayer, i wołając „prez ztąd“ zabrali się do wyrzucenia gwałtem Penizka. Przedewszystkiem szamotał się z nim Wolf, lecz w chwili, gdy chwycił Penizka za bary, ciągnął go ku drzwiom, zjawilo się kilku posłów czeskich, którzy stanęli w obronie dziennikarza. Wywiązała się gwałtowna wymiana słów a w następstwie formalna bójka, wśród której Wolf został przez Młodoczechów, szczególnie zaś przez p. Pospiszila kilkakrotnie wypoliczkowany. Także p. Pospiszil wyszedł z bójki skrwawiony. Cała ta scena trwała kilka minut, aż wreszcie zjawił się wnioskodawca hr. Vetter i poważnionych rozłączył. W obec tego godnego ubolewania zajęcia p. Kramarz przerwał swą mowę, a Prezydent Fuchs zamknął posiedzenie, nie oznaczając ani porządku dziennego ani następnego dnia obrad.

Po posiedzeniu spisano protokół zajęcia

i przesłuchano wszystkich świadków tej awantury.

Powszechnem jest oburzenie na prowokatorów tego zajęcia, gdyż w ogóle nikt nie miał prawa wchodzić do Izby dziennikarskiej i wyrzucać z niej dziennikarzy.

Łoże te zorganizowane zostały jeszcze za czasów prezydentury dr. Smolki. Obie łoże tak po prawej, jak i po lewej stronie, mają osobnych kwestorów, których obowiązkiem jest czuwać nad porządkiem w łozach. Gdyby jaki dziennikarz w której z tych łoz dopuścił się czegoś, co się sprzeciwia regulaminowi Izby, to kwestorowie mają obowiązek zaprowadzić porządek; gdyby zaś podczas posiedzenia dziennikarz popełnił coś niewłaściwego w uniesieniu, to w takich wypadkach ma go upomnieć prezydent.

Posiedzenie zostało natychmiast zamknięte. Hałas podczas bójki był tak wielki, że tego, co mówiono na sali, wcale słychać nie było.

Wniosek centrum o zniesienie ustawy przeciw Jezuitom.

Rozprawa w parlamencie niemieckim nad tylekroć już ponawianym wnioskiem centrum o zniesienie ustawy antyjezuickiej, pochodzącej jeszcze z czasów kościelno-politycznej walki, była niezwykle ożywioną i wzięli w niej udział mowcy wszystkich stronnictw.

Wniosek uzasadniał hr. Hompesch, przypominając, że parlament wiele już razy przyjmował ów wniosek, a rada związkowa za każdym razem odmówiła mu swej sankcji, mimo, że za wnioskiem głosowały niemal wszystkie stronnictwa. Centrum jednak nie spoczęło, aż wreszcie rada związkowa zmieniła swe zdanie. Mowca oświadcza, że przyjaciele jego polityczni będą także głosowali za wnioskiem, sformułowanym przez posłów Limburg-Stirum i Rieckerta, domagającym się zniesienia paragrafu 2 ustawy (internowanie i wydalanie), jakkolwiek nie zadawała on w zupełności centrum, które pragnie całkowitego zniesienia ustawy, która wywołuje wielkie niezadowolenie wśród ludności katolickiej. Mowca zakończył oświadczeniem, że centrum żąda tylko równego prawa dla wszystkich obywateli państwa. (Oklaski).

Przewodca wolnomysłnego zjednoczenia Rieckert domagał się przyjęcia swego wniosku, powołując się na dawniejsze swoje wywody.

Konserwatysta hr. Limburg-Stirum przeciwny jest całkowitemu zniesieniu ustawy ze względu na możliwe zakłócenie spokoju wyznaniowego.

Prezes Koła polskiego książe Ferdynand Radziwiłł uważa ustawę za niesłychanie niesprawiedliwą i dla tego posłowie polscy całym sercem popierają wniosek hr. Hompescha.

Wolnokonserwatysta Stockmann wywołał, że obowiązkiem rządu jest czuwać nad spokojem i dla tego o powrocie Jezuitów nie inożna myśleć, boć zakon ten wielkim nieprzyjacielem kościoła protestanckiego.

Hr. Limburg, który dawniej za banicją Jezuitów głosował, powiedział teraz, że nie zna „wspanialszej organizacji nad zakon Jezuitów, który w swem łonie ma mężów naj-

pobożniejszych i najdzielniejszych, a tych wypędza z kraju jest niesprawiedliwością“.

Socjalista Blos oświadczył, że stronnictwo jego głosować będzie w zwartym szeregu za wnioskiem Hompescha i to w interesie politycznej wolności. Jezuiti dziś nie mogą już być niebezpiecznymi dla państwa. Daleko więcej niebezpiecznymi są ci, którzy na każdym kroku żądają „ciężkiej“ polityki. Zakończmy więc zapewniem, że socjaliści wcale nie obawiają się Jezuitów.

Ostatnim mowcą był przywódca centrum dr. Lieber, który w ostrych słowach wystąpił przeciwko przeciwnikom zniesienia ustawy.

Na tem ukończono pierwsze czytanie i przystąpiono natychmiast do drugiego.

Po krótkiej dyskusji, w której zabierało głos kilku mowców prezydent zarządził głosowanie. Wniosek hr. Hompescha przyjęto ogromną większością. Głosowali przeciw niemu tylko konserwatyści, narodowo-liberalni i pewna część wolnomysłnych.

Proces Henry-Reinach.

(Telegram).

Paryż, 28 stycznia.

Wczoraj rozegrał się znowu jeden z epizodów sprawy Dreyfusa. Jak wiadomo, po tragicznej śmierci pułkownika Henry'ego, który przyznawszy się, iż dopuścił się fałszerstwa jednego z tajnych aktów *dossier* Dreyfusa, wtrącony do więzienia, zginął tam rzekomo śmiercią samobójczą; ze strony przeciwników francuskiego sztabu generalnego posypały się gradem podejrzenia i zarzuty, uwieczające pamięć Henry'ego. Najcięższymi były jednak zarzuty podniesione przez barona Reinacha, który w jednym z dzienników twierdził, że Henry stał wraz z Esterhazym na żołdzie zagranicznym i wraz z Esterhazym dopuścił się szeregu fałszerstw, aby zatrzeć ślady swego postępowania a winę zwalić na Dreyfusa. W obronie tak ciężko dotkniętego honoru męża, identyfikując swój honor z jego dobrą sławą i pamięcią, wystąpiła pani Henry, a składki publicznie dostarczyły jej środków materialnych do wytoczenia Reinachowi procesu o oszczerstwo.

Proces ten rozpoczął się wczoraj o godzinie pół do pierwszej. Sala była przepelniona; przybyli wszyscy świadkowie: wdowa po Henrym przybyła w żałobie. Zaraz na wstępie rozprawy adwokat Reinacha Labori, ten sam, który bronił Zolę, postawił wniosek odroczenia procesu, aż do ukończenia rewizji procesu Dreyfusa przez trybunał kasacyjny. W przemówieniu swym Labori oświadcza, że proces wdowy po Henrym jest rozpaczliwym wysiłkiem partii politycznej, przywiezionej do ostateczności z powodu wykrycia rozmaitych fałszerstw. Proces prowadzi się rzekomo o honor kobiety, której cześć jednak nikt nie naruszył. Należy zachećkać na wyrok Izby karnej trybunału kasacyjnego, którego bezstronność i obiektywność wyższa jest od wszelkich podejrzeń. Mowca protestował przeciw oszczerstwu, jakoby wszyscy zwolennicy

7)

PRZESZŁOŚĆ.

(Z cyklu: „Documenti unani“ F. de Roberto).

V.

(Ciąg dalszy).

I za cóż ostatecznie tak rzucić się, tak pognebiać tę nieszczęsną kobietę? Za jej przeszłość! Jeżeli myśl uparta o tej nieszczęsnej przeszłości podkopała wolna wiarę jego, jakże wymagać, żeby nie usposobiła wrogo całego tłumu obojętnych, znających tę przeszłość! Zawsze i ciągle widmo tej przeszłości życie mu zatruwało!...

Obecnie czynił wszystko, co było można, żeby zatrzeć wrażenie swoich słów niebacznych. Podwoił czelosi, otoczył baronesse nieustanną pieczołowitością, zdawało się, że wszystko wraca do pierwszych czasów ich szczęścia we wzajemnej miłości. Usiłowania jego nagrodzone były tysiącami dowodami miłości, które dawała mu na każdym kroku. Nie było teraz jednej godziny w jej życiu, z którejby mu rachunku nie zdała, a całe jej życie było poświęcone dla niego. Pracowała nad podarunkami, które przeznaczała dla niego, uczyła się na fortepianie sztuk, które mu się podobały, ubierała się w suknie, które on lubił najbardziej, chodziła do miejsc, gdzie razem bywali, przypominała sobie wszystkie daty ważniejszych wypadków ich romansu,

pisywała listy do niego i jego listy odczytywała; — nie umiała niczem innym się zająć.

VI.

Pewnego dnia, gdy wchodził do willi Valdonica i szedł pod eucalyptusy, gdzie zwykle siadywała, czekając na niego, zobaczył ją wychodzącą na jego spotkanie. W lekkiej jasnej sukni, przybranej błękitnymi wstążkami, z szerokimi rękawami, z pod których widać było piękne jej ramiona, wyglądała dzisiaj bardzo wesoło.

— Czy widzisz, co to jest! To klucz od mego archiwum, które dziś nareszcie przyprowadzę do porządku. Chodź ze mną...

Mała szafka w sypialnym pokoju cała była przeznaczona dla niego; listy jego były poukładane w małe pakietki, powiązane różową wstążeczką, kwiaty pochodzące od niego, zebrała w białą atlasową torbęczkę, książki, dzienniki, tysiące innych drobnych przedmiotów, które kiedykolwiek od niego dostała, wszystko to ułożone było w największym porządku w wyperfumowanej szkatulce.

Odsuwając mały sprządek, zaczął obsypywać ręce jej pocałunkami na wszystkie strony, szepejąc słodkie słowa, aby jej wypowiedzieć wdzięczność swoją, którą był przepelniony.

— Patrz, ile listów, w dwa miesiące niespełna! — rzekła, biorąc jeden z pakietków.

Andrea puścił ręce, które trzymał w swoich; mgła smutku nagle czoło mu zamęmiła.

— Czy już żałujesz, żeś do mnie pisała?

Pragnął oddalić od siebie bolesne przypomnienie, ale mu się nie udawało: tamte

wszystkie listy, które otrzymywała, które składała z taką samą starannością, które także pokazywała, jak dziś...

— Andrea!...

Głosem cichym szepnął jej:

— Tamtych nie zachowałam?

Uczyniła ustami ruch pogardliwy.

— Nie zachowuję już żadnych. Dzisiaj właśnie pogrzebałam wszystkie, zapakowałam do starego kufka i wyrzuciłam na strych.

— Dla czego ich nie spaliłaś?

— Bo jest ich wiele i nie chciałam tego czynić, żeby służba czego się nie domyśliła.

Nagle, jak dziecko, które udając z początku obojętność, wyraża nareszcie swoją zacheiankę, rzekł do niej z pospiechem:

— Daj mi przeczytać?

— Och, nie!

I jedną za drugą zaczęła zamykać szufadki szafeczki.

On przeszedł się po pokoju, stanął przed *acquafortą* stojącą w rogu przy oknie, potem przed historyczną ceramiką w drugim rogu, dotknął atlasowego koszyka do robót, pomieszczonego na bambusowych nóżkach i znowu się do niej zbliżył.

— Dla czego nie chcesz mi dać przeczytać tych listów?

— Dla tego, żebyś sam tego żałował, po pierwsze...

— Nie życzysz sobie!...

— Andrea!... Przypomnij sobie, ileś cierpiał, gdyś odpowiadała na jedno tylko twoje pytanie!... Moje życie — powiedziałam ci już, masz prawo je poznać, chcesz?... Ale te listy...

— Chcę je czytać... niektóre przynajmniej...

Baronessa przesunęła ręką po czole.

— Wiesz, mogłabym ci odpowiedzieć, że jest to brak ufności, którą utrzymujesz, że masz we mnie, brak ufności, bardzo dla mnie bolesny. Mogę ci także powiedzieć, że tajemnica tych listów bezpośrednio nie jest moją tajemnicą... Ale mniejsza o to; mówię ci tylko, powtarzam, że chcę ci oszczędzić boleści, chcę jej sobie także oszczędzić i dla tego opieram się twojemu żądaniu.

— A ja ci mówię — odrzekł zimno Andrea, zakładając jedną nogę na drugą i przypatrując się nosom swoich bucików — a ja ci mówię, że dla tego opierasz się mojemu żądaniu, bo jest ktoś, co jeszcze pisuje do ciebie.

— Och!

Baronessa miała chwilę wahania. Potem z silnem postanowieniem zbliżyła się do Andrea.

— Andrea!... Czemu mi mówisz takie niedorzeczności? Co uczyniłam, żebyś jeszcze wątpił we mnie? Popatrz mi w twarz: czy jestem zdolna do kłamstwa, do ukrywania czegoś przed tobą?...

Patrzyła na niego śmiało, a oczy jej łzami się zwilżały.

— Nie, nie... wierzę ci!... Ale gdybyś wiedziała jakim smutkiem serce mi się zalewa, gdy myślę o twojej przeszłości! Jakbym pragnął ją zmazać! Jakbym chciał znać ciebie piętnaście lat temu, wtedy, gdyś jeszcze nie znała życia! Jakbym umiał uczynić wesołe i szczęśliwe to życie dla ukochanej dziewczyny! Jakby wszystko musiało uśmiechać się w oko ciebie!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

rewizji procesu Dreyfusa byli przeciwnikami armii. W dalszym ciągu Labori wywołał, dlaczego żąda odroczenia rozprawy. Prosi panią Henry o przebaczenie, jeżeli powie może coś takiego, co ją dotknie niemiło, musi to jednak uczynić, pomny swego obowiązku. (Podczas mowy jego wdowa po Henrym kilkakrotnie wybuchała płaczem). Labori protestował przeciw składkom na pomnik Henry'ego, który notorycznie popełniał fałszerstwa, aby niewinnego człowieka zatrzymać na wyspie Dyabelskiej. Mowca oświadcza, że wszyscy zwolennicy rewizji już teraz przysięgają uchylić się przed wyrokiem trybunału kasacyjnego, tak samo ewentualnie przed wyrokiem wszystkich połączonych Izb trybunału, gdyby tego antirewizjonistów żądali. Trzeba jednak koniecznie zaczekać na ten wyrok i na zupełne wysvětlenie sprawy, w której służbie Reinach zasiada dziś na ławie oskarżonego.

Adwokat pani Henry oświadczył się przeciw odraczeniu rozprawy i gwałtownie atakował Reinacha, zarzucając mu, że prowadzi kampanię przeciw armii i że boi się procesu, ponieważ nie jest w stanie przeprowadzić zapowiadane dowodu prawdy.

Trybunał udał się na naradę, która trwała przeszło godzinę. Wreszcie przewodniczący oznajmił, że trybunał nie przychylił się do wniosku odraczającego i postanowił rozprawę natychmiast przeprowadzić.

Adwokat Labori postawił szereg nowych wniosków i wniósł odwołanie do trybunału kasacyjnego. Oświadczył on, że w razie, gdyby trybunał odrzucił odwołanie, Labori zmuszony byłby stawiać nowe wnioski, dotyczące się niekompetencji sądu. Przemawiał jeszcze adwokat pani Henry, poczem trybunał udał się na naradę, a po powtórnym pojawieniu się w sali rozpraw ogłosił uchwałę, odraczającą rozprawę aż do czasu załatwienia wniesionego przez oskarżonego odwołania przez trybunał kasacyjny. Następnie przerwano rozprawę. — Antysemitę demonstrowali przed pałacem sprawiedliwości wznosząc okrzyki: „Przez z żydami! Niech żyje armia!“ Przyszło do bitki, w której niektórzy od lasek otrzymali skaleczenia. Policja rozprószyła jednak demonstrantów. Także anarchości zgromadzili się przed pałacem sprawiedliwości i wznosili rozmaite okrzyki, zostali jednak przez policję rozproszeni.

KRONIKA

Lwów, 28 stycznia.

— **JE. Apollinary Jaworski**, prezes Koła polskiego w Wiedniu, miał tam — jak doniosła nam wczoraj wieczorem depesza telefoniczna — niezmiernie przykry wypadek, który jednak na szczęście, nie pociągnie za sobą poważniejszych lub groźnych następstw.

Depesza doniosła mianowicie: W piątek wieczorem, prezes Koła polskiego pan Jaworski uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Na skrzyżowaniu się dwóch ulic przejechał go fiaker szybko jadący. Stało się to w pobliżu Ballplatzu. JE. Jaworski na krwią nabiegły guz na czole i siniec na grzbiecie i bokach nosa. Przeniesiony do pobliskiej restauracji Jossipowichowej przyszedł rychło do siebie pod opieką lekarza. Zawiadomiony o wypadku JE. Prezydent Ministrów hr. Thun, posłał natychmiast do siedziby do restauracji, w której też znalazło się wnet wielu posłów polskich. Później do mieszkania JE. Jaworskiego zgłaszano się licznie z zapytaniami. Stan zdrowia chorego nie budzi niepokojów, przez pewien jednak czas p. Jaworski będzie musiał pozostawać w domu. Fiaker, który spowodował wypadek, unknął.

O wypadku tym donosi depesza prywatna: Wczoraj wieczorem po godzinie 6 prezes Koła polskiego JE. Jaworski, wracając z konferencji z JE. P. Prezydentem Ministrów hr. Thunem, szedł zamysłowo i wychodząc z placu Burgowego na Schaufergasse został przejechany przez fiakra. Otrzymał kontuzję w rękę i nogę. Na chwilę stracił przytomność, ale wnet się sam podniósł i doszedł do dziedzińca mleczarni Jossipowichowej, gdzie posłowie uczęszczają.

Przywołano lekarza, który dał prowizoryczny opatrunek. Lewe oko całkiem zapuchnięte, ranka na lewym policzku, silne potłuczenie prawej ręki i lewej nogi.

Policja doniosła o wypadku JE. P. Prezydentowi Ministrów hr. Thunowi, który natychmiast przysłał sekretarza prezydyjalnego Friesa, dla dowiedzenia się o stanie zdrowia Prezesa Koła.

JE. Jaworski, mimo poważnych obrażeń, zachował swobodny umysł, opowiadał szczegóły swego przypadku, a nawet mówił o polityce. Sprowadzono powóz i Prezesa Koła odwieziono do jego mieszkania, Geisgasse l. 10, powołując lekarza domowego, doktora Harajewicza.

Wiadomość o wypadku Prezesa Koła wywołała w całym mieście powszechnie współczucie.

— **Galicyjska Kasa Oszczędności**. C. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie wydało następujący reskrypt:

Do szanownej Dyrekcji gal. Kasy Oszczędności we Lwowie.

Z codziennych sprawozdań, przedkładanych przez Dyrekcję o ruchu wkładek i wypłat przekonałem się, że Dyrekcja wbrew postanowieniom §. 24 statutu wypłaca wszystkie żądane kwoty doraźnie bez wypowiedzenia. — Ponieważ taka doraźna wypłata wkładek w każdej wysokości połączona jest ze stratą dla zakładu i nie da się usprawiedliwić, przeto polecam Dyrekcji, ażeby do powołanego powyżej postanowienia statutu zechciała się zastosować.

Lwów, dnia 26. stycznia 1899.

Piniński w. r.

Dyrekcja gal. Kasy Oszczędności ogłasza, iż w myśl powyższego reskryptu Wysokiego c. k. Namiestnictwa postępować będzie przy wypłatach kapitałów wkładowych począwszy od 30. stycznia 1899, ściśle według §. 24 statutu, którego postanowienia zawiera każda książeczka wkładowa na stronie 2 i 3cjej.

— **Wiadomości kościelne**. Dyecezya tarnowska. Odnaczony *expos. can.* ks. Andrzej Niemiec, proboszcz w Biegonicach.

Konkurs na posadę katechety gimnazjalnego w Bochni rozpisany do 31 b. m.

— **Z Uniwersytetu**. P. Ho Roth, rodem z Jass (w Rumunii), otrzymał na Uniwersytecie lwowskim stopień magistra farmacji.

— **Kurs praktyczny gospodarstwa domowego** przy szkole wydziałowej żeńskiej im. królowej Jadwigi rozpoczyna się z dniem 5 lutego. Wpisy učenje odbywają się w godzinach urzędowych w kancelarii szkolnej. Obiady wydawać będzie szkoła gospodarstwa domowego w abonamencie do domów jak dotąd.

— **Bal prasy**. Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w tym karnawale bal prasy zgromadzi we wtorek, dnia 7 lutego cały piękny świat lwowski w salonach Kasyna miejskiego, stosownie i wiele oryginalnie udekorowanych. W małej sali urządzony będzie zimny bufet z herbatą i z szampanem, a równocześnie panny: Wanda hr. Łubieńska i Roguska sprzedawać będą kwiaty. Dostawę bukietów kotyliowych poruczył komitet bazarowi kwiatowemu dr. Polonczyka.

Z Krakowa wybiera się na bal prasy znaczniejsze grono osób; w ich liczbie znajduje się redaktor p. Michał Chyliński wraz z małżonką. P. Chyliński jest wiceprezesem Towarzystwa dziennikarzy polskich.

— **Jedyna reduta**. Podczas jedynej w tym karnawale reduty, która się odbędzie w dniu 1 lutego r. b., salony „Koła literacko-artystycznego“ otwarte będą dla publiczności. Maskom wstęp dozwolony po zdjęciu larwy.

— **Wieczorek styczniowy** odbędzie się w sobotę, dnia 28 b. m. o godzinie 7 wieczorem w Czytelnicy akademickiej.

— **Na kolei lokalnej** Łupków-Cisna ruch wszystkich pociągów podjęty z dniem dzisiejszym na nowo.

— **W „Skale“** p. Bronisław Duchowicz wygłosi w niedzielę 29 b. m. rzecz „O powietrzu i wodzie“ z demonstracjami. Wstęp wolny. Początek o godz. 5 po południu. Po odczytaniu wieczornica.

— **Do wdowy** po ś. p. Stefanie hr. Zamoyjskim wystosował Wydział krajowy następujące pismo kondolencyjne:

„Jaśnie Wielmożna Pani!

Pełni współczucia spieszymy wziąć udział w szczerym i głębokim żalu po stracie małżonka Pani. Należy mu się wdzięczność i serdeczne od kraju wspomnienie, bo był z tych, co idąc za tradycją, szukali służby publicznej, pracując dla dobra i pożytku kraju, gdzie wymagała potrzeba i innej nie pragnęli w życiu nagrody, prócz poczucia spełnienia obowiązku.

„Sejm, powiat i inne koła zbiorowej pracy publicznej zachowają imię Stefana Zamoyjskiego w dobrej i wdzięcznej pamięci.“

Podpis: Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni; członkowie Wydziału krajowego: Antoni Jaxa Chamiec, dr. Franciszek Horszard, dr. Józef Wereszczyński, dr. Damian Sawczak, dr. Adolf Vayhinger, Stanisław Brykczyński.

— **Z Towarzystwa prawniczego**. Posiedzenie sekcji ekonomicznej Towarzystwa prawniczego odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Izby adwokackiej (ulica Karola Ludwika). Na porządku dziennym: Pogadanka o stosunkach handlowych Galicji z Królestwem Polskim. Referent dr. Kłobukowski.

— **Zmiana własności**. P. Stanisław Brykczyński sprzedał swą kamienicę w ulicy Trzeciego Maja we Lwowie wiedeńskiej „Credit-Anstalt“ za 165.000 zł.

— **Akademickie koło Towarzystwa szkoły ludowej** urządzi w dniu 8 lutego b. r. w sali klubu pocztowego (Hotel Georgea) wieczorek z tańcami. Protektorat objęli p. Bronisław Seferowiczowa i JM. Rektor dr. Kadyi. Obok protektorów dokłada komitet, złożony z kilkudziesięciu zaproszonych pań przy pomocy młodzieży, starań w celu uświetnienia zabawy. Bardzo urozmaicony będzie program kotyliona, — a zajmującą nowości jego stanowią maseczki, które uczestnicy zabawy będą mogli zatrzymać na twarzy do północy, i intrygując pod ich osłoną zebrane towarzystwo. Naturalnie nie ma przymusu jawienia się na sali w maskach.

Strój wieczorkowy, a nie kostymowy. Wydawanie biletów odbywa się w Czytelnicy akademickiej (Chorażczyzna l. 11) a w dniu zabawy przy kasie tylko za okazaniem imiennych zaproszeń, które komitet młodzieży już rozesał.

— **Ślub**. Dziś o godzinie 10 zrana pobłogosławiony został w kościele Archikatedralnym we Lwowie związek małżeński p. Ludwika Wostrowskiego, utalentowanego artysty naszej sceny, z panną Heleną Kwiecińską, córką ś. p. Lucjana Kwiecińskiego i Antoniny Kwiecińskiej, artystki teatru hr. Skarbka.

— **W kole literacko-artystycznym** w obec licznego zgromadzenia członków i zaproszonych gości, zwłaszcza pań, wygłosił wczoraj dr. Bandrowski, dyrektor teatru lwowskiego, pogadankę o najnowszych prądach w literaturze dramatycznej współczesnej. W rzeczy swej szczególnie zastanawiał się prelegent nad kierunkiem t. zw. modernistycznym, naturalistycznym i impresjonistycznym, przyczem wyraził zapatrywanie, że prerafinowany naturalizm francuski stracił już rację bytu na scenie, a objawiła się silna reakcja w kierunku romantycznym, która znalazła wyraz w znakomitem dziele Rostanda: „Cyrano de Bergerac“.

Prelegent wskazał dalej, że obecnie nawet taki modernista i realista jak Sudermann zrobił zwrot ku idealizmowi, co widoczna w „Johannesie“. W dalszym toku omawiał prelegent szczegółowo wystawę tej sztuki w Wiedniu i Berlinie, a zakończył wzmianką o podobnym utworze Rostanda p. t. „Samarytanka“, w którym autor wprowadził na scenę postać Chrystusa. Za wielce urozmaiconą tę konferencyę literacką dziękowali słuchacze p. Bandrowskiemu rzeszystemi oklaskami.

— **Samobójstwo**. Dnia 25 b. m. znaleziono w stawie lesienieckim zwłoki kobiety blondynki w czarnym ubraniu, w których rozpoznano rzeźniczkę z Lyczakowa, Domicelę Rużycką, która dnia 23 b. m. wydalila się z domu i o ile zbadano, wskutek zgryzot rodzinnych i długów samobójstwo popełniła.

— **Nagłą śmiercią** zmarła wczoraj po południu koło szkoły św. Anny jakaś żebraczka, około 60 lat licząca, średniego wzrostu, włosów ciemno-blond, w płaszczu tabaczkowym, fioletowej spódnicy i siwej chustce na głowie. Zwłoki tejże odstawił komisariat dzielnicowy II do kostnicy, celem przeprowadzenia obdukcji.

— **Wiadomości policyjne**. Pomysłową złodziejkę Annę Barowicz, przytrzymał kramarz Alten z ulicy Cebulnej, która pod pozorem kupna płótna z jakimś mężczyzną tam przybyła. Rozwinęła ona przytem i wymierzała na ręce tak zręcznie sztukę płótna, że towarzyszył jej pod tą osłoną ścigający inną sztukę i ulotnił się, zanim kupiec stratę spostrzegł i tylko spółniczkę zatrzymał.

Niedoszłego fałszerza monet 20-hellerowych przytrzymała wczoraj wieczorem policja w osobie czeladnika piekarskiego Michała Sabata, który pragnąc zmienić zawód w wolnych chwilach próbował w skórze, wosku i gipsie fabrykacyi 20-hellerówek — na razie bez pomyślnego rezultatu, tem smutniejszego, że próby te przypłacił czasową utratą wolności.

Banknot na 100 zł. zgubił na ul. Żółkiewskiej piekarz J. Kessler; — natomiast piekarzowi Engrosowi przy ul. Smoczej, nieznanego dobroczyńca podrzucił worek mąki 100 kg.

U pewnego dezertera, znanego złodzieja, zakwestyonowano mały czarny damski zegarek, remontoir z czarnym cyferblatem o złożonych rzymskich cyfrach, złoty kółczyk z turkusem i srebrną część kółczyka z imitacją topazu. Komuś przedmioty wymienione skradziono, może się po nie zgłosić w c. k. Dyrekcji policji we Lwowie.

— **Zwłoki nieznannej samobójczyni** z urwana głową, znaleziona 5 września 1898 na torze kolei Cesarza Ferdynanda na stacji Bisenz-Pisek. Denatka liczyła około 20 lat, średniego wzrostu, w zielonej sukni, czerwonych pończochach, prunelowych bucikach, chustką na głowie w żółte i różowe pasy. W kieszeni miała chustkę i różaniec. Pożądane są wszelkie wskazówki co do tożsamości osoby, która dotąd nie została stwierdzoną.

† **Zmarł** w ostatnich dniach: W Zbarażu, na zapalenie płuc, sekretarz Namiestnictwa, Józef Brodnicki, kierownik c. k. starostwa, w 49 roku życia. Pozostawił wdowę i czworo dzieci.

— **O „nowy styl“ w architekturze**. Piszą nam z Wiednia: Architektura na pozór najmniej ulega prądom nowym, które opanowały malarstwo i rzeźbę — ale tylko na pozór. Bo i w tej dziedzinie sztuki wre i kotłuje od dawna. Znamienne i ciekawe światło rzucają na ruch ten debaty na właśnie odbytem zgromadzeniu Towarzystwa inżynierów i architektów w Wiedniu. Już po raz trzeci toczą się tam w kole pierwszych fachowców, zapalone dyskusje na temat, jak należy się zapatrywać na zapędy „młodych“. „Młodzi“ marzą o „nowym stylu“, objawiają pogardę dla dzisiejszych architektonicznych szablonów, wprowadzają nowe formy. „Prawda“ i „celowość“ jest ich hasłem. Ale jakż jest ten „nowy styl“? Jakiemi niezgody pozostaje ciągle jeszcze budynek „Secesyi“ wiedeńskiej, owa oryginalna biała altana, przypominająca trochę asyryjskie budowle o dachach szklanych, o kopule ażurowej ze złożonych liści

brązowych. Radca budowlany p. Neumann twierdzi w dyskusji, że „nowy styl“, modernizm, objawia się dotychczas tylko w szczegółach. Barok jak był, tak pozostaje nadal najodpowiedniejszym do potrzeb naszych stylem. Formy modernistyczne są pojęte w duchu azjatyckim. Gmach secesyi jest podziwiania i uznania godnym budynkiem programowym, ale sam program jest fałszywy. Precz z azjatyctwem w architekturze! Radca p. Helmer wspomina o modnych dandysach architektury, potępia gmach secesyi jako atentat na dobry smak. Natomiast architekt p. Reuter stwierdza, iż dawni architekci wykraczają wszyscy przeciw prawdzie. Budują według swoich idei, nie zważając wcale na cel budynku. Ztąd słuszna reakcja „młodych“. Profesor Mayreder raduje się reakcją, którą uważa za zdrowy protest przeciw tej, przez jednego z młodych, p. Wagnera, zwanej „architekturze parweniuszów“. Modernizm polega na pewnej artystycznej ekonomii; modernizm nie wstydi się uwioczniać wyraźnie na zewnątrz konstrukcyi; gardzi sycchem; wprowadza znowu szerokie płaszczyzny. Ale modernizm nie wyszedł jeszcze po za obręb eksperymentu, prób. Radca p. Deininger z zapałem broni modernizmu. Nie tylko w zewnętrznych szczegółach modernizm występuje jako charakterystyczny ruch reformatorski; modernizm zerwał z fałszywym podziemem architekta.

Dyskusja świadczy, jak ożywiony ruch panuje i na polu współczesnej architektury. Publiczność szersza może ze zdumieniem o tem posłyszć. Architektura uchodzi za konserwatywną sztukę. L.

— **Podhajce**, 25 stycznia. (Kor. Gaz. Lw.).

Dnia 23 b. m. odbyła się w gminie Nowosiółce piękna uroczystość. Byli wojskowi zamieszkałi w tej gminie, obdzieleni medalami pamiątkowymi, urządzili wspólnie z reprezentacją gminną w miejscowej cerkwi parafialnej uroczyste nabożeństwo na intencyę Najj. Pana, chcąc w ten sposób dać wyraz swoim uczuciom wdzięczności, tudzież wierności i przywiązania do Najj. Monarchy. W nabożeństwie, które odprawił miejscowy proboszcz ks. Winnicki wzięli udział prawie wszyscy mieszkańcy gminy. Po nabożeństwie przemówił ks. Winnicki do zgromadzonych podniosłymi słowy, poczem obecni odśpiewali hymn ludowy i „Mnohaja lita“.

Notatki literacko-artystyczne.

Drugi koncert Aleksandra Michałowskiego budzi w naszym mieście niezwykle zainteresowanie. Na wieczorze Chopinowskim poznano w gościu warszawskim pierwszorzędnego europejskiego mistrza, więc i teraz każdy zadaje sobie pytanie, jak on wykona jutrzejsze dwa wielkie koncerty z towarzyszeniem orkiestry? Ci, co mieli sposobność słyszeć wyjątki z tych koncertów, odebrane przez warszawskiego mistrza w Kole literacko-artystycznym, nie mogą znaleźć odpowiednich słów, któreby dostatecznie oceniły grę jutrzejszego koncertanta. Ogromna reszta — usłyszysz go dopiero na niedzielnym poranku muzycznym, który niechybnie, jak i pierwszy koncert Michałowskiego, zamieni się w jeden szereg owacyjnych oklasków.

Osoba koncertanta i piękny cel poranka — oto dwie siły atrakcyjne, które sprowadzą jutro do sali Domu narodnego cały muzykalny Lwów.

Orkiestra teatralna dyrygować będzie znany w naszym mieście dobrze i ceniony bardzo muzyk, prof. Franciszek Słomkowski.

Wieczornym pospieszonym pociągiem wyjeżdża jutro prof. Michałowski z powrotem do Warszawy.

Z muzyki. (Opera. — Koncert Maksa Wolfsthal). Prócz debiutu p. Dziędzielwicz w „Strasznym dworze“ nie dała nam opera dotychczas nic nowego, ani w repertoarze ani w obsadzie. P. Myszuga a świeżo p. Mira Heller ścigają do teatru liczne zastępy, słuchające zawsze chętnie doskonałych artystów, choćby w rolach tylekroć już słyszanych. Nawet „Favorita“, której nieśmiertelność trwa już trochę za długo, wypełniła po brzegi widownię teatru — dowód najlepszy, że wyborna ta dwójka artystyczna nie nie utraciła z sympatji naszej publiczności.

P. Dziędzielwicz debiutowała w partyi Jadwigi nie bez powodzenia. Młodą artystkę zaleca korzystnie głos świeży i dźwięczny, nawet dosyć wielki. Używał go umiejętnie jeszcze nie umie, tem bardziej, że widoczny aż nazbyt niepokój nie dozwolił debutantce utrzymać się w takcie w duncie drugiego aktu. W skutek tego i głos nie płynął swobodnie, lecz wyrwał się raczej pojedynczymi tonami i o pięknem frazowaniu a już wcale o artystycznym oddaniu nie mogło być na razie mowy. Wszystko to wszakże nie przesądza jeszcze w niczem o przyszłości p. Dziędzielwiczówny, i byle dalsze występy wykazały, że braki te są tylko brakami rutyny a nie brakami muzykalności, a więc nieuleczalnymi, to już ze względu na sam piękny materiał głosowy powinnyby p. Dziędzielwicz z całym zapałem młodości poświęcić się dalszej pracy na scenie muzycznej.

Maks Wolfsthal należy do rzędu tak zw.: cudownych dzieci. Prawie wszystkie rodzą się one u nas w kraju i nie umiałym w ostatnich kilkunastu latach prócz jednego może wionoczelisty Gérardy'ego wymienić żadnego, które nie ujrzałyby było światła dziennego gdzieś na polskiej ziemi. Józef Hofmann, Bronis Hubermann, Raulek Koczalski i Friedmann, świeżo Schallitówna i Maks Wolfsthal: to tylko część tych nazwisk, z których jedne już dotrzymały, czego się po nich spodziewano, inne giną coraz to bardziej w mroku i zapomnieniu, — a już słyszymy o innych, które jeżeli nie dziś, to za rok lub dwa przedstawią się światu w dziecięcym ubrańku, nadeptując sztucznie podniesiony pedał fortepianu, lub stając do Chaconny Bacha z pewnością co najmniej Joachima. Czy to jednak nie za wiele tego dobrego? Czy to nie za wielkie ryzyko, poświęcić całe wykształcenie i całą swobodę dziecięcą, spalić tak za sobą wszystkie mosty, nieraz po to tylko, by później kiedyś, po wielu latach, sobie to smutne doświadczenie, że jest się zrobić przeciętnym wirtuozem i jako młodzieniec lub mąż nie zaszło się dalej, aniżeli stało się jako dziecko?

Ale bywają wyjątki, obdarzone talentem tak wielkim i prowadzone tak szczęśliwie w młodości, że wyrastają istotnie na znakomitych artystów. Trudno tu być prorokiem, ale zdaje mi się, że Maks Wolfsthal można do tych wyjątków zaliczyć. Nie jest to jeszcze gra dojrzała i skończona w każdym kierunku — owszem, pod względem tonu i duchowego pogłębienia może i powinien Wolfsthal pójść o wiele dalej. Ale jest wyborna technika palcowa i smyczkowa, jest istotna muzykalność, jest dużo szczerego zapału, a często przybyskuje już nawet temperament. Nic dziwnego, że pierwsza część Beethovenowskiego koncertu wypadła z całego programu najslabiej, ale bo też niezrównana ta kompozycja wymaga nie tylko skończonej techniki i wielkiego tonu, ale przedewszystkiem poczucia, stylu i szerokiego traktowania, a tego, właśnie tego, w tym wieku żądać jeszcze nie można. Lecz zaraz następuje Larghetto koncertu popłynęło piękna, pełną uczucia pieśnią, a *perpetuum mobile* Riessa i *Rondo capriccioso* Saint-Saensa dowiodło wybornego poczucia rytmiki i lekkości smyczka, a nawet daleko idącej finezyi w jego użyciu.

Maks Wolfsthal jest jednym słowem zjawiskiem bardzo niepospolitem i jeżeli tylko konieczność życia nie skaze go na to, by całą młodość spędził na koncertowaniu, jeżeli stosunki ułożą się dla niego tak szczęśliwie, że będzie mógł popracować szczerze i wytrwale jeszcze lat kilka, to powinien wyrósł na doskonałego, może nawet pierwszorzędnego artystę.

Seweryn Berson.

Macierz polska. Wydział Rady wykonawczej Towarzystwa „Macierzy polskiej“ we Lwowie ogłosił sprawozdanie z czynności „Macierzy“ w r. 1898. Rok ten — jak czytamy w sprawozdaniu — był najpomyślniejszym ze wszystkich dotychczasowych dla wydawnictwa „Macierzy polskiej“, sprzedano bowiem około 60.000 egzemplarzy jej wydawnictw w łącznej cenie 10.000 zł., czyli podwójnie tyle co w roku poprzednim. „Macierz polska“ może istotnie pożywać sobie za najważniejszą zasługę, że w znakomitej mierze przyczyniła się do spełnienia marzeń największego naszego poety, aby księgi jego kiedyś „zabłądziły pod strzechy“, wydrukowała bowiem i rozrzucała 125.000 egzemplarzy dzieł Mickiewicza i o Mickiewiczu między lud naszego kraju. Z tej ogromnej, jak na nasze stosunki, liczby egzemplarzy przypada 80.000 na „Pana Tadeusza“. W zeszytym roku doprowadzono do skutku wydawnictwo „Encyklopedyi“ w dwóch ogromnych tomach (po 1000 stronie przeszło), której połowa nakładu (2500 egzemplarzy) już się rozeszła. Ale bo też i cena tego kosztownego wydawnictwa jest bajecznie tania. Egzemplarz nieoprawiony kosztuje 3 korony, oprawny 4 korony. Nakładem „Macierzy“ wychodzi pismo ludowe *Niedziela* redagowane przez znanego dziennikarza p. Tadeusza Czapelskiego, które ze wszystkich pism ludowych spełnia niezawodnie najlepiej swoje zadanie. W roku bieżącym „Macierz“ rozpoczyna wydawnictwo „Biblioteki“, które ma obejmować cztery działy: 1. Praktyczny, (który obejmuje rolnictwo we wszystkich jego gałęziach, sprawy gminne, podręczniki popularne i t. d.) 2. Historyczny. 3. Przyrodniczy i 4. Rozrywkowy (powieści i utwory poetyczne). Do wszystkich tych działów starano się pozyskać najlepszych pisarzy fachowych. Jeden tylko dział powieściowy sprawia znaczniejsze trudności. Otóż pragnąc w tej mierze pozyskać rzecz o ile możności najodpowiedniejszą dla ludu, rada wykonawcza „Macierzy“ rozpisała konkurs na powieść z nagrodami po 1000 i 500 koron. Dochód „Macierzy“ w roku zeszytym wynosił 26.042 zł. (w tem 5000 zł. subwencya z funduszu krajowego), rozcłód 21.763 zł. Majątek w papierach wynosi 45.986 zł.

Na czele instytucji, której skład pozostał niezmienny, stoi jako kurator JE. Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni; zastępcą kuratora jest JE. Najprzew. Arcybiskup Izak Isakowicz; w skład Rady nadzorczej wchodzi JE. dr. Józef Majer, książę Andrzej Lubomirski, ks. infułat Feliks Zabłocki i hr. Mieczysław Rey. Przewodniczącym Rady wykonawczej jest p.

Władysław Łoziński; zastępcą przewodniczącą prof. dr. Tadeusz Pilat. W skład Rady jako członkowie wchodzi pp. Jan Amborski, prof. dr. Ludwik Finkel, dr. Tadeusz Skalkowski, ks. kanclerz Bolesław Twardowski i prof. Władysław Tyniecki. Czynności sekretarza pełnią pp. Józef Bałaban i Tadeusz Czapelski, z których pierwszy prowadzi lokalne biuro „Macierzy“, drugi zaś ma powierzoną sobie redakcję czasopisma *Niedziela*.

Z polskiej literatury dramatycznej. P. Bogdan Ronikier napisał nową sztukę, którą przeznaczył na odegranie podczas uroczystości roku przyszłego z okazji 500-letniej egzystencji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Bohaterką sztuki jest wnuczka Kazimierza W. Anna, wychowywana w dzikim i rozbójniczym gnieździe, w Cylei, w siedzibie hrabiów Sonnek, z kąd ciągle tęskni do Polski. Tęsknotę tę podsyca w niej pielgrzym do Rzymu z Polski, który przypadkowo wstąpił do Cylei a swoimi opowiadaniem o Jadwidze, budzi w niej cześć dla wielkiej królowej i chęć do jej naśladowania. Utwór napisany językiem archaicznym, opiera się na wzorach językowych XVI. w. Tytuł jego brzmi: „Wiara i Wiedza“, historia bardzo cudna, w sześciu obrazach o tem jako Hanna wnuczka Kazimierzowa, sirota, moc stradała od grafów Sonnek, swoje stryjeczne kłótnie wielmi źle ludzie byli y jako cnota zachowana zawżdy nagrodzenie swoje ma.

Nowa sztuka Sudermana nie doznała jak już donosiliśmy, wielkiego powodzenia. — O sztuce tej donoszą: Herman Suderman wystąpił z premierą aż w trzech teatrach naraz: w „Deutsches Theater“ w Berlinie, w teatrach dworskich w Dreźnie i Sztutgardzie. Tytuł nowej sztuki „Die drei Reihfeder“ („Trzy czaple pióra“) poemat dramatyczny w pięciu aktach. Nigdy jeszcze Sudermann nie zapragnął widocznie tak żywo sukcesu nie tylko pisarza teatralnego, ale — poety. Laury Gerharta Hauptmanna widocznie spać mu nie dają. Aby się ukazać w przebraniu poetycznym, wziął za motyw baśń fantastyczną, pełną wdzięku i woni. Krytyka z pierwszego wrażenia sądzi, że ta właśnie namiętna żądza dorównania „Dzwonowi zatopionemu“, ba nawet zmierzania się z szekspirowskim „Hamletem“ i z mistycznymi fantazjami Ryszarda Wagnera wyszła na niekorzyść dzieła, osłabiając owo wrażenie twórczej naiwności, która najczystsza bywa krynicą piękna w sztuce. Połotny ambitnej żądy Sudermana nie dorównała moc twórcza w tych chwilach właśnie, kiedy sięgał po uszczknięcie kwiatu istotnej poezji.

Widąc w sztuce pasowanie się jaskrawego efektu z techniem cichego czaru zapożyczonych baśni. Najgłośniejsze oklaski wywołał akt czwarty dlatego zapewne, że posiada najjaskrawsze efekty. Po trzecim i piątym akcie tu i ówdzie sykano lub demonstracyjnie wywoływano aktora Kainza, aby w ten delikatny sposób okazać poecie pewien ślad — rozczarowania. Mimo tego *succès d'estime*, osiągnięty w berlińskim „Deutsches Theater“, był istotny, silny i zasłużony. Sztuka obiegła Niemcy i nie uroni się tak szybko z literatury. Podobne wrażenie sprawiła i w Dreźnie.

W Warszawie za sprawą Paderewskiego powstaje Towarzystwo filharmoniczne. Do grona założycieli należą pomiędzy innymi: ks. Natalia Lubomirska, ks. Stefan Lubomirski, ks. Stanisław Lubomirski, Jan hr. Tyszkiewicz, Władysław hr. Tyszkiewicz z Landwarowa, ordynat Maurycy hr. Zamoyski, Tomasz hr. Zamoyski, Abdon Zan, Juliusz Herman, dyrektor Emil Młynarski i t. d. Orkiestrą dyrygować ma p. Młynarski; dyrektorem Filharmonii ma być p. Aleksander Rajchman. Towarzystwo, obok hotelu „Bristol“, zbuduje wielką salę koncertową na 2000 osób.

Fundusz 3671 rubli 40 kop., złożony celem uczczenia Paderewskiego do jego rozporządzenia, wielki artysta ofiarował kasie literatów na rzecz wódw i sierót po literatach. Fundusz ten, jak się dowiadujemy, nosić będzie po wieczne czasy nazwę funduszu imienia Paderewskiego. Za hojną ofiarę na rzecz kasy, o której nikt nie pamięta, dzięki i cześć wielkiemu artyście!

W Monachium przedstawiono pierwszą operę Zygryda Wagnera, syna wielkiego kompozytora p. t.: „Bärenhäuter“. Opera posiada nierówną wartość; po pięknych i wzniosłych ustępach, następują miejsca słabsze i pozbawione natchnienia. Wogóle doznała ona powodzenia, do którego w każdym razie pomocnym było sławne nazwisko autora.

Adolf d'Ennery, najstarszy autor dramatyczny francuski, umarł w tych dniach w Paryżu, liczył lat 88. Spadek d'Ennery'ego jest olbrzymi; to też nie dziwnego, że są w nim rzeczy różnej wartości. Zmarły był najznakomitszym przedstawicielem dramatu sensacyjnego bulwarowego, obłożonego na tłumy szerokie, które umiał podbijać jaskrawymi efektami scenicznymi i wstrząsającymi kolizjami. Stylu w

nich nie ma; a jeszcze mniej literackiej wartości, ale za to mistrzowska znajomość sceny i wszystkich jej tajemnic, oraz zawsze uczciwą i szlachetną tendencją. Trudno w przybliżeniu nawet wliczyć wszystkie sztuki, które były owocem tej fenomenalnej kilkudziesięcioletniej produkcji dramatycznej; do najpopularniejszych należą: „Podróż naokoło świata“, „Michał Strogoff“, „Cezar de Bazan“, „Marya Joanna“, a wreszcie „Dwie sieroty“, które obiegły prawie wszystkie sceny europejskie; pisał także libreta do oper, jak n. p.: „Fausta“ dla Gounoda. D'Ennery, który był pochodzenia żydowskiego, był również ceniony jako człowiek pełen zalet charakteru i serca. Wszystkie dzienniki paryskie poświęcają mu gorące wspomnienia, żegnając w nim postać, która przez długi okres czasu dzierzyła berło ludowego dramatu. Zanotować wreszcie trzeba, że wiele ze sztuk zmarłego było granych na polskich scenach z wielkim i zasłużonym powodzeniem.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś, w sobotę po południu o godz. pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Doktor z musu“, komedia w 3 aktach Moliera;

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta.

Drugi występ gościny p. Miry Heller, oraz pp. Aleksandra Myszugi i Józefa Szymańskiego.

W niedzielę po południu o godz. pół do 4 „Czarodziej z nad Nilu“, operetka w 3 aktach Herberta;

Wieczorem wyjątkowo o godz. 7 „Cyrano de Bergerac“, komedia romantyczna w 5 aktach Rostanda.

W poniedziałek po raz pierwszy „Tamten“, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa. Nowa wystawa.

We wtorek po raz drugi „Tamten“.

We środę wielka reduta dziennikarska.

Towarzystwo historyczne we Lwowie.

Sprawozdanie, które wydział Towarzystwa historycznego przedłożył zgromadzonemu się dzisiaj wieczorem w jednej z sal Uniwersytetu tutejszego walnemu zebraniu Towarzystwa, obejmuje dłuższy niż zazwyczaj okres czasu, — stosownie bowiem do uchwał ostatniego walnego zgromadzenia Towarzystwa historyczne, odtąd nie według roku szkolnego lecz według roku słonecznego regulować będzie swe sprawy, a w skutek tego i teraźniejsze zebranie zamiast w październiku r. z. dzisiaj dopiero się odbywa.

Co do naukowej działalności Towarzystwa w roku ubiegłym, urządzono w nim dziewięć zebrań miesięcznych, poświęconych odczytom i dyskusjom naukowym. Wygłoszono na nich odczyty następujące: Prof. dr. Ludwik Cwikliński p. t.: „O tyraze Saitafenesa“; dr. Aleksander Czołowski p. t.: „Sprawozdanie z wycieczki do Szwecyi“; p. Adam Szelągowski p. t.: „O stosunku Pawła Piaseckiego do Zygmunta III.“; dr. Bronisław Gubrynowicz p. t.: „Jan Chryzostom Pasek w świetle nowych dokumentów“; p. Władysław Łoziński p. t.: „O rękopiśmiennej spuściźnie Zygmunta Kaczkowskiego“; dr. Antoni Prochaska p. t.: „Geneza i skutki parlamentaryzmu za pierwszych Jagiellonów“; prof. dr. Bronisław Dembiński p. t.: „Z korespondencji Stanisława Augusta“; prof. dr. Ludwik Finkel p. t.: „Memoryał hr. Pergeona, pierwszego gubernatora Galicyi o stanie kraju“; dr. Bronisław Łoziński p. t.: „Z dziejów anarchii galicyjskiej (1846—1848 r.)“. Prócz tego na posiedzeniu wydziału Towarzystwa z dnia 9 maja r. u. przeprowadzono wydziałową dyskusję nad kwestyonaryuszem Wydziału kraj. w sprawie założenia Muzeum krajow. w Galicyi. Wynikiem tej dyskusyi była odpowiedź, skreślona przez wiceprezesa Towarzystwa p. Władysława Łozińskiego a przesłana Wydziałowi krajowemu dnia 25 maja 1898 r. Stworzenie Muzeum krajowego jest, zdaniem Wydziału Towarzystwa, konieczną i bardzo pilną potrzebą naukową i społeczną, i tej własnej opinii jego daje wyraz umotywowana odpowiedź Towarzystwa, którą też wy drukowano w dodatkach do ostatniego sprawozdania w całości.

Redakcja *Kwartalnika Historycznego*, organu Towarzystwa, spoczywała w roku ubiegłym w rękach dr. Józefa Korzeniowskiego. Rocznik XII. obejmuje 64 arkuszy druku; mieści prócz licznych recenzji i sprawozdań, 15 rozpraw i 7 miscellaneów. Nadto redakcja wprowadziła w tym roczniku nowy obszerny dział „Kroniki“, podającej wiadomości o ruchu bieżącym na polu historii a podzielonym na następujące ustępy: I. Akademię, Towarzystwa naukowe, zjazdy; II. Wszelchnice, wykłady; III. Zbiory (zabytki, odkrycia); IV. Wiadomości osobiste; V. Zmarli; VI. Notatki bibliograficzne; VII. Katalogi; VIII. Kon-

kursy i nagrody. Indeks do *Kwartalnika Historycznego* (1887—1896) w objętości 20 arkuszy druku (str. 313) wyszedł w roku ubiegłym z druku i został wszystkim członkom Towarzystwa rozesłany. Część pierwszą: systematyczne zestawienie prac, alfabetyczny spis omówionych ksiązek i spis współpracowników wygotował p. Max Perlbach z Halli; p. Władysław Semkowicz zaś część drugą indeksu, zawierającą alfabetyczny spis osób, miejscowości i rzeczy, omówionych lub tylko wspomnianych w pierwszych dziesięciu tomach *Kwartalnika*.

O publikacji dalszych tomów „Materiałów Historycznych“ nie mógł wydział myśleć także w roku ubiegłym z powodu braku potrzebnych na to wydawnictwo funduszy. Pragnąc wszakże przyczynić się, wedle swych sił i możliwości, do publikacji źródeł dziejowych, skorzystał z przysługującego mu na podstawie statutu prawa popierania wydawnictw naukowych i udzielił subwencji 200 zł. na poczynające się pod redakcją profesora dr. L. Finkla „Fontes rerum polonicarum in usum scholarum“, które na wzór zagranicznych wydań źródeł historycznych dla użytku seminarjów historycznych mają w szeregu oddzielnych, łatwo dostępnych najszerszemu kołu badaczy książeczek objąć z czasem najważniejsze nasze pomniki historyczne. Pierwszy tomik, który poda w nowej krytycznej rewizji tekst kroniki Galla-Anonima, wydany przez prof. L. Finkla i p. Stanisława Kęczyńskiego, wyjdzie z druku już w lutym r. b.

Z administracyjnych czynności wydziału zaznaczyć należy zawarcie umowy z zaszczytnie znaną firmą księgarską Gebethnera i Wolfa w Warszawie o wydanie wyboru pism Zygmunta Kaczkowskiego. Wedle brzmienia tej ustawy nabyła rzeczona firma od Towarzystwa historycznego prawo popularnego wydania powieści Zygmunta Kaczkowskiego licząc po rubli sto za tom a należytość za pierwszą serję powieści (12 tomów) wpłynęła już do kasy Towarzystwa. Pamiętnik Kaczkowskiego, którego rękopis otrzymało Towarzystwo w spadku po znakomitym autorze, nabyła redakcja *Słowa Polskiego* we Lwowie za cenę 300 zł. i za 50 egzemplarzy książki, z prawem ogłoszenia w felietonie *Słowa Polskiego* i w jednej edycji książkowej.

Pomnożenie funduszy Towarzystwa z częściowej sprzedaży spuścizny po Kaczkowskim spowodowało wydział do utworzenia obok funduszu obrotowego i żelaznego (w papierach nom. wartości 200 zł.) także funduszu rezerwowego (wynosi obecnie 1827 zł.), zachowanego na potrzeby Towarzystwa w latach, w których dochody jego nie wystarcząłyby na pokrycie koniecznych wydatków. Taki stan rzeczy zdaje się niestety grozić Towarzystwu już w najbliższym roku z tego powodu, że Zakład narodowy im. Ossolińskich, który przez cztery lata (1895—1898) wytłaczał w drukarni swojej „Kwartalnik Historyczny“ aż do 50 arkuszy rocznie własnym nakładem t. j. nie pobierając ani za papier ani za druk żadnej należności, zmuszony był z powodu nawalnej roboty około druku książek szkolnych zawiesić z dniem 31 grudnia 1898 r. dalszy druk „Kwartalnika“. Kuratoryja Zakładu nar. im. Ossolińskich pragnąc jednak przyjąć z pomocą usiłowaniam Towarzystwa, poleciła kasie zakładowej wypłacić w dniu 1 stycznia 1899 roku tytułem zasiłku na rok 1899 Towarzystwu historycznemu 1.000 zł. Sejm krajowy przyznał Towarzystwu, jak w latach poprzednich także i w roku ostatnim subwencję w kwocie 700 zł., a dzięki temu rachunki Towarzystwa za rok zeszyły zamykają się przewyżką w dochodach w kwocie 133 zł. 74 ct.

Ruch członków zwyczajnych Towarzystwa historycznego przedstawia się w r. z. tak: ubyło członków 18 (z tych 8 wskutek śmierci), przystąpiło 19 — liczba ogólna 281.

Biblioteka Towarzystwa historycznego otrzymywała w drodze wymiany za *Kwartalnik historyczny* od 137 redakcyj i instytucji ich wydawnictwa i publikacje. Z biblioteki wypożyczono 53 tomów i 181 zeszytów czasopism.

Sprawozdanie podnosi, że rok ubiegły zaznaczył się w życiu naszym narodowym wielkim obchodem setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. W uroczystościach, które odbyły się ku czci poety, wzięło też udział Towarzystwo historyczne: prezes i sekretarz jego współdziałali w Komitecie krajowym, który zajmował się organizacją obchodu we Lwowie i na prowincyi; członkowie Wydziału uczestniczyli w pochodzie w dniu 21 maja we Lwowie; w dniu 24 grudnia wysłał Wydział telegram imieniem Towarzystwa historycznego do Lozanny. Ostatni zeszyt *Kwartalnika historycznego* poświęcony jest w części przyczynkom do literatury Mickiewiczowskiej i podaje nieznaną portret poety. Na pomnik Mickiewicza we Lwowie złożyło Towarzystwo historyczne 50 zł.

Także w obchodzie setnej rocznicy urodzin wielkiego dziejopisarza czeskiego, Franciszka Palackiego, który odbył się dnia 18 czerwca 1898 r. w Panteonie Muzeum Królestwa czeskiego, Towarzystwo Historyczne wzięło udział przez swego delegata i przez wysłanie adresu. Adres ten, który delegat Tow. prof. dr. Br. Dembiński odczytał na uroczystym ze-

braniu i złożył w Akademii czeskiej, sprawozdanie podaje w całej osnowie, podobnie jak i otrzymaną odpowiedź od komitetu uroczystości Pałackiego.

Henrykowi Sienkiewiczowi, którego jubileusz 25-letniej działalności literackiej obchodzono cicho w kole przyjaciół w Warszawie, Wydział Towarzystwa przesłał telegraficznie życzenia w tych słowach:

„Najznakomitszemu mistrzowi w poetycznym odtworzeniu przeszłości dziejowej składa Towarzystwo Historyczne życzenia i wyrazy serdecznego hołdu“

* * *

Towarzystwo historyczne rozwija się zatem pomyślnie w duchu intencji jego inicjatorów i pierwszego, dożywnego prezesa, ś. p. prof. Ksawerego Liskego, a na użytek polskiej wiedzy i nauki. Ażeby jednak spełnić ono mogło zadanie swoje w całej rozciągłości i wywrzeć pożądany wpływ na rozwój nauk historycznych oraz na rozbudzenie życia umysłowego u nas, potrzeba większego niż dotychczas i ogólniejszego poparcia jego prac ze strony społeczeństwa. Potrzeba wspomnienia moralnego przez popieranie celów naukowych Towarzystwa, potrzeba poparcia materialnego przez jak najliczniejsze zapisywanie się na członków Towarzystwa, a wszak wkładka roczna wynosi tylko 4 zł. i za to otrzymuje się już bezpłatnie *kwartalnik Historyczny*. — Naród i społeczeństwo, którego siłą i talizmanem odporności przeciw wszelkim burzom jest jego historia, powinien umieć zdobyć się na poparcie jedynego swego Towarzystwa historycznego. ab.

Towarzystwo wzaj. ubezpieczeń.

Kraków, 27 stycznia.

W dalszym ciągu dzisiejszych obrad, które rozpoczęły się o godzinie 5 po południu, Rada nadzorcza podzieliła się na komisje w sposób następujący:

W skład komisji kontrolującej dla działu ogniowego i gradowego weszli: Przewodniczący hr. Andrzej Potocki. Członkowie: pp. Włodz. Gniewosz, hr. Dzieduszycki, Garapich i Urbański.

W skład komisji kontrolującej dla działu życiowego: Przewodniczący Antoni hr. Wodzicki. Członkowie: Cieński, Lipowski, Bielański Julian. Zastępca członka Marynowski Edward.

W skład komisji dla rozstrzygnięcia spraw spornych o wynagrodzenie szkód: Przewodniczący Balicki, członkowie Brayer i Obertyński.

W skład komisji specjalnej: pp. dr. Fr. Paszkowski, Dydyński i Andrzej hr. Potocki, któremu udzielono pełnomocnictwa do wystąpienia bezpośrednio przed zgromadzeniem delegatów z wnioskami o specjalne zmiany statutowe.

Komisjom przysługuje prawo kooptacji członków.

Wybrano także stałą komisję kontrolującą, złożoną z trzech, do której jako przewodniczący wszedł Andrzej hr. Potocki, a jako członkowie pp. Urbański i Bielański.

Również wybrała komisję dla reprezentacji we Lwowie i Czerniowcach. Przewodniczący Gniewosz, członkowie: hr. Dzieduszycki, dr. Krański i Garapich.

Rada nadzorcza uchwaliła następnie warunki stałych ubezpieczeń ziemiopłodów. Warunki te są ułożone w ten sposób, że gdy dawniej zabezpieczający w ciągu dwunastu miesięcy musiał wystawiać dwanaście polie, obecnie wystawia jedną na przeciąg całego roku.

Po jawnym zgromadzeniu rozpoczęło się o godz. 8 wieczorem posiedzenie poufne Rady nadzorczej dla spraw osobistych i przeciągnęło się do godziny pół do 10.

Prezes Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń p. Józef Męciński, z okazji wyboru swojego na prezesa, otrzymał bardzo wiele listów i telegramów z życzeniami od posłów, prezesów różnych instytucyj, wybitnych osobistości, a nawet od wielu osób, nieznanych mu osobiście.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 28 stycznia. Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 9-61—9-63, żyto na wiosnę 8-20—8-21, kukurudza na maj, czerwiec 5-16—5-18, owies na wiosnę 6-17—6-19, rzepak 12-20—12-30, olej rzepakowy na styczeń, luty 33—34.

Tendencja słaba. Pogoda piękna.

Wiedeń, 28 stycznia. Spirytus 18-20 do 18-40. Nafta galicyjska bez zmiany. Cukier surowy 12-37½ do 12-42½.

Budapeszt, 28 stycznia. Targ zbożowy. Pszenica na marzec 9-68—9-69, na kwiecień 9-51—9-52, na październik 8-93—8-94, żyto

na marzec 8-04—8-06, kukurudza na maj 4-87—4-89, owies na marzec 5-87—5-89, rzepak na sierpień 21-01, 21-05. Popyt na pszenicę słaby. Tendencja spokojna. Pogoda piękna.

Berlin, 28 stycznia. Zamknięcie giełdy wczorajszej: Banknoty austr. 169-60. Spirytus 40-30.

Frankfurt, 26 stycznia. Zamknięcie giełdy: Austr. Kredyty 224—, kolej państwowa 153-70, Alpiny 198-70, Disconto 119-90, Laura 94-34.

Paryż, 28 stycznia. Zamknięcie giełdy wczorajszej: Trzyprocentowa renta 102-7. Mąka na styczeń 45-35.

C. k.  uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryście

założona w roku 1831.

Główna Reprezentacja dla Galicji we Lwowie, ulica Kopernika l. 18. Telefon nr. 468. W miesiącu grudniu 1898 r., w dziale ubezpieczeń na życie, Assicuzioni Generali wniesiono 1082 wniosków na sumę 8,062.262 Kor. w. a., a wystawiono polie 926 na sumę 6,982.417 Kor. w. a. Od 1 stycznia do 31 grudnia 1898 r. wniesiono 11.317 wniosków na sumę 85,219.964 Kor. w. a. a wystawiono 9,569 polie na sumę 72,497.383 Kor. w. a. Zapowiedziane szkody w tym dziale od 1 stycznia do 31 grudnia 1898 r. wynoszą 4,706.490 Kor. w. a.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego wynosił w dniu 31 grudnia 1897 r. 410,815.677 Kor. w kapitałach i 476.792 Kor. w. a. w rentach na 66.636 policach, na co rezerwowano w gotówce 106,055 417 Kor. w. a. — Zapłacone szkody w r. 1897 w dziale życiowym wynoszą 5,488.849 Kor. w. a., a dla wszystkich gałęzi od czasu założenia towarzystwa (1831 roku), według rocznych wykazów, wypłacono 606,962.236 Kor. 46 h. w. a.

Towarzystwo przyznaje należnym do czynnej armii lub obrony krajowej w razie wojny ważność zabezpieczenia do sumy 5.000 zł., a dla należących do pospolitego ruszenia, w razie ich powołania do czynnej służby, ważność zabezpieczenia do sumy 15.000 zł., bez dopłaty jakiegokolwiek premii.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął onegdaj na ogólnej audyencji między innymi także podkomorzego Feliksa Cieńskiego.

P. Minister wojny generał kawaleryi Krieghammer wyjechał z Wiednia do Abazyi.

Według doniesienia *N. W. Tagblattu*, podczas wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych odbyła się narada komitetu wykonawczego prawnicy, na której był obecny także P. Prezydent Ministrów hr. Thun. Najbliższe posiedzenie Rady państwa odbędzie się 31 stycznia, we wtorek przed południem.

Komisja budżetowa odbędzie również posiedzenie w dniu 31 stycznia. Na porządku dziennym ustawa o polepszeniu plac służb państwowych.

Komisja przemysłowa na posiedzeniu wczorajszym, po mowie P. Ministra handlu, którą podajemy na innym miejscu, zajmowała się sprawą handlu flaszkami do piwa, a rezolucje w tym względzie postawione przez p. Stojana i Piepasa, odstąpiła na wniosek przewodniczącego Rządowi do rozporządzenia.

Donoszą z Budapesztu, że mężowie zaufania opozycji ułożyli już w ostatecznej redakcyi *nuntium* do rządu.

W kołach informowanych nie wątpliwej opozycya przyjmie także prowizoryum budżetowe, bez którego ani o kompromisie w ogóle ani o ustąpieniu hr. Banffy'ego nie może być mowy.

Koloman Szell konferował wczoraj z hr. Banffym i hr. Appony'im. Przedmiotem narad były tylko prowizorya ugodowe i budżetowe, ale i rewizya regulaminu Izby oraz kwestya wyboru prezydenta.

Berlińskie dzienniki dni ostatnich zwróciły uwagę na petersburską korespondencyę, zamieszczoną w *Independance belge* o planach monarchistów francuskich. Korespondent powołuje się na wyrażenia pewnej wysoko postawionej osobistości w Rossyi, która twierdziła, że szanse ks. Wiktora Napoleona, jako pretendenta do tronu francuskiego, znacznie się polepszyły. Orleaniści okazują gotowość zrzeczenia się swych aspiracyj na rzecz bonapartystów, aby tylko przyczynić się do tryumfu idei monarchicznej we Francyi. Dla

sprawy bonapartystów pozyskano podobno kilka bardzo bogatych dam i wogóle zebrano już 80 milionów na cele bonapartyzmu.

W tej chwili na porządku dziennym w Anglii i we Francyi znajduje się dyskusya o stosunkach angielsko-francuskich, będących na razie osi, około której obraca się polityka zagraniczna. We Francyi przed kilku dniami toczyła się w Izbie wielka rozprawa, w której przebiegała widoczna chęć zjednania sobie angielskiej opinii publicznej.

W Anglii naczelni mężowie stanu w licznych przemówieniach omawiali ten sam temat. Obecnie odzywa się nowy głos, bo jak z Londynu donoszą, sekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, Ridley, wypowiedział przedwczoraj mowę, w której daje wyraz przekonaniu, że wszystkie kwestye sporne pomiędzy Anglią a Francją w krótkim czasie będą załatwione. Ridley oświadczył dalej, że rząd angielski uznał usprawiedliwione pretensye Rossyi w Chinach północnych, z drugiej jednak strony nie zrezygnuje z należącego się tam Anglii wpływu. Rząd angielski bardzo sympatycznie zapatruje się na konferencyę pokojową i wyszle na nie delegatów

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 28 stycznia. (Dep. pryw. telefonem). Tymczasowe złożenie zwłok ś. p. Stefana hr. Zamoyckiego odbędzie się w Wysoku we środę dnia 1 lutego. Na pogrzeb wybiera się bardzo wiele osób z całego kraju.

Dla informacji dodajemy, że najlepiej wyjechać na pogrzeb z Krakowa o godzinie 6 minut 31 rano, ze Lwowa pociągiem błyskawicznym o godzinie 8 minut 35 rano. Przyjazd do Jarosławia obu pociągów około godziny 11 zrana. Zjazd do Surochowa jest 19 minut jazdy koleją. W Surochowie będą oczekiwały powozy.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się o godzinie pół do 12, poczem nastąpi złożenie zwłok do grobu. Powrót uczestników żałobnego obrzędu nastąpi o godz. 4 po południu w kierunku do Lwowa i do Krakowa.

Kraków, 28 stycznia. (Dep. pryw. telef.). Na wczorajszym posiedzeniu wydziału lekarskiego na opróżnioną katedrę chirurgii w Uniwersytecie Jagiellońskim zaproponowany został *unico loco* dr. Kader z Łodzi dziwięcioma głosami; dr. Trzebiecki, otrzymał jeden głos jako kandydat *unico loco*. Pięć głosów oświadczyło się za ternem: dr. Trzebiecki, dr. Kader i dr. Hilary Schramm ze Lwowa.

Kraków, 28 stycznia. (Depesza pryw. telef.). Towarzystwo techniczne krakowskie na odbytem wczoraj zgromadzeniu wybrało prezesem dyrektora budownictwa miejskiego pana Wincentego Wdowiszewskiego, wiceprezesem dyrektora wodociągów miejskich p. Romana Ingardena.

Kraków, 28 stycznia. (Dep. pryw. telef.). Dziś odbyło się poświęcenie największego w Krakowie składu dywanów, mebli i tkanin pod firmą Rayel i sp. w nowo zbudowanym domu przy ulicy Wiślniej. Poświęcenia, w obecności ks. infułata Krzemieńskiego, prezydenta p. Friedleina, wiceprezydenta Pieniążka, grona kupców i obywateli krakowskich, dopełnił ks. kan. Bukowski.

Kraków, 28 stycznia. (Dep. pryw. telefonem). Komisya delegowana przez sekcję skarbową Rady miasta ukończyła obrady nad projektem nowej instrukcyi dla kasy miejskiej i oddziału obrachunkowego, wypracowaną przez radcę magistratu Felkla, i dyrektora oddziału obrachunkowego Goetzego — a to z powodu defraudacyi Kłosowskiego. Instrukcyja obejmuje 56 paragrafów.

Kraków, 28 stycznia. (Dep. pryw. telefonem). W dzisiejszym „Przeglądzie lekarskim“ prof. dr. Rydygier ogłasza, że przyszły zjazd chirurgów polskich odbędzie się, jak zwykle, w połowie lipca r. b. — i uprasza o wczesne zgłaszanie odczytów, pod adresem sekretarza zjazdu dr. Bossowskiego.

Wiedeń, 28 stycznia. Wczoraj w południe Najj. Pan złożył kwadrans trwającą wizytę choremu radcy stanu Braunowi.

Wczoraj o godz. 5 po południu P. Minister spraw zagr. hr. Gołuchowski złożył wizytę ambasadorowi niemieckiemu hr. Eilenburgowi, aby wyrazić życzenia z powodu imienin ces. Wilhelma.

Wiedeń, 28 stycznia. *N. F. Presse* donosi, że we wtorek zbiorą się ponownie mężowie zaufania opozycyi. Przedmiotem obrad będą narodowe żądania Niemców a między innymi będzie na porządku dziennym sprawa niemieckiego języka państwowego.

Jedno z pism tutejszych mianowicie *W. Tagblatt* donosił wczoraj, że na sesyi parlamentu po Wielkanocy przedstawi się już Izbie nowy gabinet złożony z członków Koła polskiego, str. kat. ludowego i chrześc. socyalnych. Otóż *Vaterland* pisząc o tem doniesieniu, nazywa je „muzyką przyszłości“.

Wiedeń, 28 stycznia. Prezydium Izby przeprowadza ścisłe dochodzenia z powodu wczorajszego zajścia w loży dziennikarskiej. Przesłuchani zostali dotąd posłowie: Vetter, Prohaska, Wolf, Pospizil, Vychodil, korespondent *Narodnich Listów* Penizek, oraz kilku innych dziennikarzy.

Przesłuchania trwają dalej. Po ich ukończeniu biuro Izby poweźmie ostateczne postanowienie. Penizek wystosował do Prezydenta Izby list, w którym usprawiedliwia się wczorajszego postępkowi i wyraża ubolewanie, że dał się porwać wnieścieniu.

Posłowie niemieccy nastają na to, aby Penizekowi odebrać na zawsze wstęp do loży dziennikarskiej.

Wiedeń, 28 stycznia. JE. Jaworski spędził noc stosunkowo spokojnie, spał z małemi przerwami do rana, gorączki nie miał. Także bole, jakie mu sprawiała wieczorem otwarta rana na czole, w ciągu nocy zmniejszyły się. Rana powyżej lewego oka sięga aż do kości. Podług zdania ordynującego lekarza dr. Harajewicza, JE. Jaworski prawdopodobnie 14 dni będzie musiał pozostać w domu.

Chory ma bandaż na czole i dziś także leży w łóżku, a jak się zdaje, dopiero za kilka dni będzie mógł powstać. W sferach politycznych i arystokratycznych objawiają mu serdeczne współczucie. P. Prezydent Ministrów hr. Thun dziś przed południem dowiadywał się o zdrowie pacyenta.

Pan Minister skarbu Kaizl i Pan Minister handlu hr. Di Pauli osobiście odwiedzili go w mieszkaniu. Również złożyli JE. Panu Jaworskiemu wizyty: marszałek Lupul, hr. Czernin i wielu innych.

Wiedeń, 28 stycznia. *N. W. Tagblatt* donosi z Chebu (Eger): Rada gminna ofiarowała jednomyślnie na postawie się mający kamień, poświęcony pamięci Bismarcka, 1000 zł.

Budapeszt, 28 stycznia. Dziś o godzinie pół do 2 dysydenci wręczyli baronowi Banffyemu notę z odpowiedzią na propozycje rządu, Stało się to w obecności ministrów Feyerwargego i Lukaesa, a nadto Tolomana Szella.

Berlin, 28 stycznia. Państwo niemieckie i Prusy sprzedały bankowi państwa w Berlinie za 125 milionów 30 proc. pruskich konsoli i za 75 milionów 30 proc. pożyczki pruskiej. Przez to pokryte zostały potrzeby zarządu finansów i odpadła konieczność nowej pożyczki.

Paryż, 28 stycznia. *Figaro* i *Gaulois* zapowiadają, że rząd wnieśnie w Izbie posłów projekt do ustawy, na podstawie której sprawa Dreyfusa będzie odebrana Izbie karnej trybunału kasacyjnego, a natomiast przekazaną zjednoczonym Izdom trybunału kasacyjnego. *Figaro* sądzi, że ustawa ta zostanie przyjęta, w Izbie, chociażby nawet upadła w komisji.

Paryż, 28 stycznia. Dzienniki rewizyonistyczne okazują swe zadowolenie z powodu odroczenia procesu Reinacha.

Paryż, 28 stycznia. Dziennik *Echo de Paris* ogłasza artykuł Quesnaya de Beauraupaire, w którym tenże twierdzi, że śledztwo przeciw radcom trybunału kasacyjnego prowadzili właściwie tylko minister prezydent Dupuy i minister sprawiedliwości Lebrelet: obaj oni byli zdziwieni rezultatem śledztwa, lecz mimo to kazali półurzędowo ogłosić fałszywy komunikat.

Paryż, 28 stycznia. Przy wczorajszej bójce, powstałej wieczorem po mityngu rewizyonistów w teatrze Monoey, 30 osób zraniono z tych jedną bardzo ciężko.

Wiedeń, 28 stycznia 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 361—, Akcye węg. zakł. kredyt. 395-25, Akcye Anglobanku 155—, Akcye Unionbanku 307-75, Akcye Banku dla krajów koronnych 243-75, Akcye Bankvereinu 275-75, Akcye Bodenkredit 478—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 382—, Akcye kolei państwowych 363—, Akcye kolei południowej 65-75, Akcye tramwayowe 554—, Akcye kolei Elbethal 259—, Akcye kolei północnej 351-50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 295-25, Akcye Alpine 219—, Akcye Rima Muranyi 311-75, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1008—, Akcye fabryki broni 202—, Akcye tutejskie tytoniowe 126-50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95-70, Renta majowa 101-40, Austriacka renta koronowa 102-10, Węgierska renta koronowa 97-95, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94-70, 4 proc. listy Banku krajowego 98—, 4 i pół proc. listy Banku krajowego 100-75, 4 proc. listy Banku hipotecznego 96-75, 4 i pół proc. listy Banku hipotecznego 100-20, 5 proc. listy Banku hipotecznego 110—, 4 proc. Obligacye propinacyjne 97-60, 4 proc. galicyjska krajowa pożyczka 97-25, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 94—, Losy tureckie 58-50, Marki 58-97 Rubel 127-37.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krehowieck

Nadesłane.

Wszecch nauk lekarskich
Dr. Władysław Borzęcki
ordynuje od godziny 3 — 5, ul. Grodzickich 6. I schody.

Dukaty jubileuszowe
sprzedają
Sokali Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany.
Zleceenia z prowincyi wykonyujemy
odwrotną pocztą bez doliczenia jakiejkolwiek prowizyi.

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, używanych do uśmierczającego naciekania, zajmuje Liniment Capsici, przyrządzone w laboratorium apteki Richtera w Pradze...

Przyjechali do Lwowa
dnia 27 stycznia 1899.

PP. Aleksandrowie hr. Pinińscy z Suszczyna
Stefan Tustanowski z Żurawa, Leon Horodyski z Płuszeńki, Jan Rakowski z Hermanowie, Edgar Schnell ze Starych Brodów.

PP. W. Markowski z Podola ros., Dr. K. Landau z Krakowa S. Margules ze Schodnicy, P. Klingner z Wiednia, J. de Koning z Holandyi.

PP. Jaworski z Przemysła, D. Skall z Wiednia, W. Zieliński z Iwanczyny, J. Baczyski z Czarnowiec, W. Biechonski z Gorlie, A. Nosowicz z Sambora, J. Goltzberg z Grzymałowa.

Lekeye szermierki
na pałasze i florety.

Warunki bardzo przystępne. Dla PP. akademików i uczniów szkół średnich ceny niższe. Zbiorowe lekeye dla pań. Oddzielne godziny według umowy. Zgłoszenia codziennie od godz. 4 do 6 popoł., ul. Zielona 1. 22 parter (dom hr. Zamoyskiego).

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Powarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct.

W dni powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dni powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Bielskieckich (przy placu Halickim) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dni powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 28 stycznia 1898.

Table with multiple columns listing various financial items, exchange rates, and prices. Includes sections for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne', 'III. Obligacje', 'IV. Losy', 'V. Monety', and 'Kurs giełdy wiedeńskiej'.

Table listing various financial items, exchange rates, and prices. Includes sections for 'Losy z roku 1854', 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa (krajowy)', 'E. Obligacje indenmizacyjne', and 'F. Inne publiczne pożyczki'.

Table listing various financial items, exchange rates, and prices. Includes sections for 'Gal. poz. kraj.', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', and 'J. Losy (za sztukę)'.

Table listing various financial items, exchange rates, and prices. Includes sections for 'Czerw. krzyża węg. tow.', 'K. Akcje banków', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', and 'N. WEKSLA'.

August Schellenberg i Syn
dom bankowy i kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. t. 54

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.
Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja” Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1.70 na prowincyi zł. 1.80 z dostawą.

ROZWIĄZANIE WYBZE DOWY.

Rozmaite obwieszczenia.
L. cz. I. Cg. 1/99 (1) (553)
Przeciw nieznanym z życia i miejsca pobytu Janowi Stanisławowi 2 im. Broniewskiemu i tegoż nieznanym spadkobiercom Antoniemu Broniewskiemu i tegoż nieznanym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom a to: Stanisławowi Broniewskiemu, Józefowi Wojciechowi Anzelmowi 3 im. Kunaszewskiemu, Antoniemu Franciszkowi Zygmuntowi 3 im. Kunaszewskiemu, Wincentemu Antoniemu Wiktorowi 3 im. Kunaszewskiemu, Norbertowi Feliksowi 2 im. Kunaszewskiemu, Łucyi Terazy 2 im. z Kunaszewskich Hordyńskiej, Eleonorze Antoninie 2 im. z Kunaszewskich Wojakowskiej, Petroneli Matyldzie 2 im. z Kunaszewskich Głogowskiej, Stanisławowi Janowi 2 im. hr. Koziembrodzkiemu, Leopoldowi Janowi 2 im. hr. Koziembrodzkiemu, Franciszce Józefie 2 im. z hr. Koziembrodzkiej Puzynie, Margarecie Urszuli 3 im. z hr. Koziembrodzkiej Przybysławskiej, Janowi Krzysztofowi 2 im. hr. Koziembrodzkiemu, Wincentemu Antoniemu 2 im. Koziembrodzkiemu i tychże nieznanym spadkobiercom, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Amalię Simon, właścicielkę dóbr w Baliczach podróznym po-

zew o uznanie prawa własności majątności Balicze wielkie czyli podrózne, objętej wyk. 391 stryjskiej księgi tabularnej wraz z prawem do wynagrodzenia za prawo propinacyi tudzież o uznanie sumy 4094 zł. 32 1/2 gr. pol. w poz. 26 i 20 karty C. tego wykazu na rzecz Klementyny z Rudnickich Broniewskiej zaintabulowaną za przedawnioną i wykreślenie takowej.
Na podstawie pozwu tego wyznaczony został termin do pierwszej audyencyi na dzień 9 marca 1899 goiz. 9 rano biuro Nr. 93.
Celem strzeżenia praw nieznanego z życia i miejsca pobytu Jana Stanisława 2 im. Broniewskiego i tegoż nieznanych spadkobierców ustanawia się pana adwokata dr. Aichmüllera w Stryju kuratorem zaś celem strzeżenia praw nieznanych z życia i miejsca pobytu Antoniego Broniewskiego i tegoż nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców a to: Stanisława Broniewskiego, Józefa Wojciecha Anzelm 3 im. Kunaszewskiego, Antoniego Franciszka Zygmunta 3 im. Kunaszewskiego, Wincentego Antoniego Viktora 3 im. Kunaszewskiego, Norberta Feliksa 2 im. Kunaszewskiego, Łucyi Terazy 2 im. z Kunaszewskich Hordyńskiej, Eleonory Antoniny 2 im. z Kunaszewskich Wojakowskiej, Petroneli Matyldy 2 im. z Kunaszewskich

Głogowskiej Stanisława Jana 2 im hr. Koziembrodzkiego, Leopolda Jana 2 im hr. Koziembrodzkiego, Franciszki Józefy 2 im. z hr. Koziembrodzkiej Puzynie, Margarety Urszuli 2 im. z hr. Koziembrodzkiej Przybysławskiej, Jana Krzysztofa 2 im. hr. Koziembrodzkiego, Wincentego Antoniego 2 im. hr. Koziembrodzkiego i tychże nieznanych spadkobierców ustanawia się Pana dr. Diamanta, adw. w Stryju, kuratorem.
Ci kuratorowie zastępować będą wyżej wymienionych pozowanych w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Stryj, dnia 20 stycznia 1899.

skiego w Rzeszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Henryka Tomberga w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Rzeszów, dnia 17 stycznia 1899.
L. cz. IV. 200/80 (6) (560)
Mendlowi Franzos, w ostatnim czasie w Wiselau na Morawii zamieszkałemu, w spadkowej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brodach po Basi Karpf w Brodach 2 stycznia 1890 zmarłej ma być doręczoną uchwała z dnia 4 września 1898 l. cz. IV. 200/80 (3), którą spadek po Basi Karpf przyznano.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Mendel Franzos przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia tegoż praw kuratora w osobie pana dr. Kiniowera w Brodach.
Tenże kurator zastępować będzie Mendla Franzosa w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Brody, dnia 22 grudnia 1898.

Licytacja.

L. cz. E. 50/98 (2) (337 3-3)

Na żądanie Leiby Kellermana, odbędzie się dnia 26 stycznia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Brzozowie licytacja połowy realności lwh. 719 ks. gr. gm. Brzozów objętej, Walentego Olejki własnej, składającej się z parc. bud. l. 67 o przestrzeni 25¹/₂ sążni wraz ze stojącym na tejże domem drewnianym.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 95 zł.

Najniższa cena wynosi 31 zł. 70 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Brzozów, dnia 22 sierpnia 1898.

L. cz. E. 23/98 (8) (177 3-3)

Na żądanie p. Samuela Horowitza, kupca we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Schaffa we Lwowie, odbędzie się dnia 27 lutego 1899 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja dóbr Hayworony objętych w lwh. 548 wraz z przynależnościami składającymi się z zabudowań mieszkalnych i gospodarczych tudzież dóbr Bortków, objętych w lwh. 496 wraz z przynależnościami składającymi się z domu dla straży lasowej i szopy.

Nieruchomość Hayworony jest oceniona na 115.430 zł. 05 ct. w. a. a jej przynależności na 38930 zł. w. a. zaś nieruchomości Bortków na 17.675 zł. w. a. a jej przynależności na 300 zł. w. a. z takowych, najprzód dobra Hayworony, a następnie dobra Bortków będą sprzedane.

Najniższa cena dóbr Hayworony wynosi 102.906 zł. 68 ct. a dóbr Bortków 11983 zł. 34 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelarii Oddziału I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I. Złoczów, dnia 31 grudnia 1899.

L. cz. E. 125/98 (8) (207 3-3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Sambora odbędzie się dnia 24 lutego 1899 o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu licytacja realności lwh. 58 ks. Podbuż wraz z przynależnościami składającymi się z budynków.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 4185 zł. 63 ct. przynależność zaś na 651 zł. 60 ct.

Najniższa cena wynosi 3116 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelarii sądu niżej wymienionego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Podbuż, dnia 27 grudnia 1898.

L. cz. E. 1176/98 (2) (373 3-3)

Na żądanie Kalmara Sobla zastąpionego przez adw. dr. Fischlowitza odbędzie się dnia 28 lutego 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Wieliczce, licytacja realności w lwh. 138 ks. gr. Siercza objętej, wraz z przynależnościami, opisanymi w protokole ocenienia z d. 19/12 1898 E 1176/98 (2).

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2121 zł przynależności zaś na 87 zł. 75 ct.

Najniższa cena wynosi 1097 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wieliczka dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. E. 995/98 (3) (348 3-3)

Na żądanie Bukowińskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach, zastąpionego przez p. adw. dr. Paschisa w Czerniowcach, odbędzie się dnia 24 lutego 1899 o godz. 12-tej w południe, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja realności w lwh. 358 ks. gr. gm. Białunia, Hrycka Szemka własnej, składającej się z pgr. 2334 i 2336, w lwh. 755 i 771 też gminy Dawida Rosenheda własnej, składającej się z pgr. 950, 951, 952 i 789.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione a to:

- a) realność w lwh. 358 na 1.5 zł.
- b) realność w lwh. 581 na 40 zł.
- c) realność w lwh. 755 na 05 zł.
- d) realność w lwh. 771 na 190 zł.

Najniższa cena wynosi

- ad a) 110 zł.
- ad b) 26 zł. 66 ct.
- ad c) 70 zł.
- ad d) 126 zł. 66 ct.

poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sniatyn, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. E. 788/98 (3) (8408 2-3)

Na żądanie Izaka i Lawii z Gilantów Bobrów odbędzie się dnia 1 marca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Nowym Sączu licytacja 1/3 części realności lwh. 361 ks. gr. Nowy Sącz objętej dłużnika Chumy vel Nechumy Bober własnych składającej się z placu budowlanego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 56 zł.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości

nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Nowy Sącz, dnia 13 grudnia 1898.

L. cz. E. 617/98 (3) (350 3-3)

Na żądanie Bukowińskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach zastąpionego przez p. adw. dr. Moritza Paschisa w Czerniowcach, odbędzie się dnia 24 lutego 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licyt. realności w lwh. 311 ks. gr. gm. Budyłów Wasyla Hryhoreczuka Stefana własnej składającej się z pb. 185 i pgr. 1274/1 1275/1 i 1276, tudzież realności w lwh. 46 ks. gr. gm. Mikulińce Fedora Kicuła Mikołaja własnej, składającej się z pbud. 94/2 i gr. 778/1, 779/2 i 780 wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione a to:

- a) realność w lwh. 311 objęta na 350 zł.
- b) realność w lwh. 46 objęta na 150 zł.

przynależności na 12 zł.

Najniższa cena wynosi 341 zł. 66 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć może każdy mający chęć kupienia podczas godzin urzędowych w niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sniatyn, dnia 20 grudnia 1898.

L. cz. E. 503/98 (6) (605 2-3)

Na żądanie Firmy M. i B. Mayer przez adw. dr. Hermana Falka w Stanisławowie odbędzie się dnia 1 lutego 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Haliczu licytacja realności w lwh. 15 ks. gr. gm. kat. Halicz objętej a składającej się z parceli bud. l. 705 i gruntu w l. 644 Mortka Borucha Schleimera własnej wraz z przynależnościami składającymi się a mianowicie domu mieszkalnego, stajni, stajenki i obrodu.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 212 zł. a w przynależność zaś teje na 1056 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 598 zł. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Halicz, dnia 5 grudnia 1898.

L. cz. E. 454/98 (7) (8262 2-3)

Na żądanie Mariasa Juliusa Nowaka do rąk dr. Reicha w Rzeszowie, odbędzie się dnia 6 marca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V w Rzeszowie licytacja połowy realności lwh. 210 gm. kat. Rzeszów objętej Franciszki Seibel własnej mieszczącej w Ołomuńcu Entengasse Nr. 7 wraz z przynależnościami, składającymi się z budynków i placów budowlanych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona a to: budynki na 370 zł. place budowlane na 7320 zł.

Najniższa cena wynosi 1947 zł. 75 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Rzeszów, dnia 28 listopada 1899.

L. cz. E. 381/98 (4) (8378 2-3)

Na żądanie p. Leona Kanasa, rolnika w Streptowie, odbędzie się dnia 8 marca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja 2/48 części realności wyk. hip. 593 gminy Streptów, składającej się z parcel lwh. 1523 (łąka) 1524 (pastwisko) 1525 (łąka) bez żadnych przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 41 zł. 67 ct.

Najniższa cena wynosi 27 zł. 78 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kamionka str., d. 30 października 1898.

L. 5 (611 2-3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania murów i robót ziemnych dla budowy mostu Nr. 263 na potoku Litmirz na gościńcu państwowym dobromolskim w Turce, w Samberskim okręgu budownictwem w roku 1899 odbędzie się dnia 27 lutego 1899 w e. k. starostwie licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne wynoszą 8101 zł. 38 ct.

Warunki przedsiębiorstwa jakoto: ogólne i szczegółowe warunki budowy, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny, przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym e. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone wedle przepisane wzoru, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5 proc. kwoty fiskalnej z wyrażeniami opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferty niesporządzone wedle wzoru, albo zawierające jakikolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z e. k. Namiestnictwa. Lwów, dnia 26 stycznia 1899.

L. cz. E. 271/98 (6) (358)

Na żądanie Maurycego Samuela, przemysłowca w Nispolomcach, odbędzie się dnia 1 marca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja realności lwh. 239 w Szczytniakach, złożona z parcel 826, 862, 1235, 1495 2, 1616, 1633, 189 2, 2103/1, 2103/2, 2194 1, 3504/2, 5105/2 role; przynależności nie ma.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 165 zł. 49 ct.

Najniższa cena wynosi 112 zł. 18 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się jednocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, maczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepotomice, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. E. 394/98 (2) (633 1—3)

Na żądanie p. Mechla Luftshajna w Mościskach, odbędzie się dnia 16 lutego 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja połowy realności lwh. 112 ks. gr. gm. kat. Mościska objętej.

Powyższa połowa nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1812 zł. 95 ct.

Najniższa cena wynosi 1208 zł. 64 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 18 grudnia 1898.

L. cz. E. IX. 1345/98 (11) (426)

Na żądanie p. Amalii Tilles, zastąpionej przez adw. dra Proppera w Krakowie, odbędzie się dnia 22 lutego 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49 Sala III. licytacja 1/6 części realności pod lk. 45 Dz. VIII. w Krakowie przy ul. Augustyńskiej i Piekarskiej położonej parceli bud. lkat. 971, objętej lwh. 1441, w tej części masy spadkowej Schemy Bruchy Tillesowej własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z urządzenia łaźniennego i mikwy.

Ta 1/6 część nieruchomości, wystawionej na licytację, jest oceniona wraz z przynależnościami na 2897 zł. 42 ct.

Najniższa cena wynosi sumę 1448 zł. 71 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej 1/6 części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej 1/6 części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 2 stycznia 1899.

L. cz. E. 446/98 (6) (105)

Na żądanie p. Samuela Grosmana, odbędzie się dnia 1 marca 1899 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja ciała hipotecznego whl. 5 ks. gr. gm. Nowosiółki objętego wraz z przynależnościami, składającymi się z budynku mieszkalno gospodarczego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na

licytację, jest oceniona na 1247 zł. przynależności zaś na 70 zł.

Najniższa cena wynosi 878 zł. a w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 24 grudnia 1898.

L. cz. E. IX 778/98 (16) (424)

Na żądanie c. k. upryw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie i powszech. Zakładu kredytowego w Krakowie, 1-go zastanego przez adw. dr. Józefa Kaufana w Krakowie drugiego przez adw. dr. Judkiewicza w Krakowie odbędzie się dnia 15 lutego 1899 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, biuro 49 sala III licytacja realności, pod lk. 56 w Czarnej wsi położonej parc. bud. 1974 z domem na niej stojącym lwh 54 ks. gr. gm. Czarna wieś bez przynależności których brak.

Cena wywoławcza nieruchomości tej wystawionej na licyt. stanowi wartość w kwocie 6000 zł., przyjęta przez gal. akc. Bank hip. we Lwowie przy udzieleniu pożyczki.

Najniższa cena wynosi 3000 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 6 stycznia 1899.

L. cz. E. 405/98 (4) (398)

Na żądanie p. Piotra Szumiaka odbędzie się dnia 1 marca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja 2/8 części realności whl. 59 i całej realności whl. 62 ks. gr. gm. Terka objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z budynku mieszkalno gospodarczego.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 129 zł. przynależności zaś na 50 zł.

Najniższa cena wynosi 119 zł. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Baligród, dnia 22 grudnia 1898.

L. cz. E. 682/98 (2) (632 1—3)

Na żądanie pana Samuela Katza, odbędzie się dnia 16 lutego 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja całego ciała tabularnego objętego lwh 351 ks. gr. gm. Hussaków tudzież połowy ciała tabularnych lwh. 7, 33, 57, 144, 284, 353 i 368 ks. gr. gm. Hussaków, objętych wraz z przynależnościami, składającymi się z domu, mieszkalnego, stodoły szopy i t. p.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytację, są ocenione na łączną kwotę 1250 zł. aw. przynależności zaś na 204 zł.

Najniższa cena wynosi 834 zł. a w. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceny i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczey roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 18 grudnia 1898.

Konkursa.

L. 192 (612 2—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Cieszanowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kontrolora, rachmistrza powiatowego z płacą roczną 680 zł. aw.

Kandydaci wykazać się winni:

1. świadectwem czyli metryką chrztu, na dowód, że nie przekroczyli 40 roku życia,
2. znajomością języków krajowych w słowie i piśmie,
3. dowodem ukończenia przynajmniej czterech niższych klas szkół średnich,
4. świadectwem ze złożonego egzaminu rządowego w rachunkowości państwowej i ogólnej, tudzież odpowiednią praktyką zawodową,
5. świadectwem zdrowia.

Posada ta zostanie nadaną na rok jeden prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacja.

Podania należyćie udokumentowane i ostemplowane, wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie w terminie do końca marca br.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Cieszanów, d. 21 stycznia 1899.

Prezes: W. Sapieha.

Sekretarz: Strzelecki.

L. 3168 (613 2—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Cieszanowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera powiatowego z płacą roczną w sumie 1200 zł. a w. i ryczałtem rocznym na objazdy w sprawach służbowych w sumie 600 zł. a w.

Kandydaci wykazać się winni:

- a) iż nie przekroczyli 40 roku życia;
- b) znajomością języków krajowych w słowie i piśmie;
- c) dowodem ukończonych studiów technicznych z dwoma egzaminami państwowymi i praktyką przynajmniej dwuletnią w dziale budowy dróg i mostów przy władzy rządowej lub autonomicznej;
- d) świadectwem zdrowia;
- e) życiem nieposzlakowanym.

Posada ta zostanie nadaną na rok jeden prowizorycznie, poczem nastąpić może stabilizacja.

Podania należyćie udokumentowane i ostemplowane wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie w terminie do 15 marca 1899 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Cieszanów, dnia 9 stycznia 1899.

L. 5365 (634)

K O N K U R S.

Celem urzędzenia posady woźnego przy c. k. gł. urzędzie cłowym we Lwowie z płacą rocznych 300 zł. i 25 prc. dodatkiem czynnej służby rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść należyćie udokumentowane podania najdalej do 4 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie i udowodnić, że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie, są fizycznie zdolni do służby i w ogóle posiadają potrzebne wy-mogi.

Ukwalifikowani podoficerowie mają w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60) pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Zauważa się przytem iż do obowiązków służbowych woźnego należy oprócz zwykłych usług woźnych, także czyszczenie lokalności urzędowych, opalanie pieców, rąbanie drzewa i noszenie wody.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.
Lwów, dnia 23 stycznia 1899.

Wyroki prasowe.

Ч. Пр. 129/98 (4) (637)

ОГОЛОШЕНЕ.

Ц. к. Высший Суд краевой у Львові рішив на підставі §§. 489 i 493 зак. кар. і §. 37 зак. пр. що зміст артикулу уміщеного в числі 264 часописи: „Діло“ з дня 8 грудня 1898 під написом: „Письма а краю“ від слів: „сняли в народу, неволю“ до слів: „дасть ся в діл потягнути“ містит в собі знамена вступку а §. 300 зак. кар. протє заряджена череа ц. к. Прокуратора держави конфіскаата сеї часописи єсть узааднена.

В наслідок того рішеня ввборонєне єсть дальше ширєня того артикулу а забраний наезд має бути знищений.

Ц. к. Суд краєвий карний
Львів, дна 26 січня 1899.

Bl. 17 (495)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Jänner 1899, Pr. 1, die Weiterverbreitung der Beilage: „Z jarma“ der Nummer 73 der Zeitschrift: „Hlasy z Podripska“ vom 29 December 1898 wegen der Artikel: „Svaj k svemu“ und „Drzost zida“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Jänner 1899, Pr. 2/1, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Neues Volksrecht“ vom 29 December 1898 wegen des Artikels: „Die Päpste und ihre Unfehlbarkeit“ nach § 303 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bisef hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Jänner 1899 Pr. 1/1, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Der Böhmerwald“ vom 1 Hartungs (Jänner) 1899 wegen des Artikels: „Heimatssangen. Eine Zeitgeschichte von Karl Brühl, Berlin“ nach §§ 65 lit. a und 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bilfen hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Jänner 1899, Pr. 4, die Weiterverbreitung der Nummer 10 a der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „Amerika“ vom 10 November 1898 nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Jänner 1899, Pr. 5/1, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Deutsches Blatt“ vom 7 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Der Deutsche zum Deutschen“ nach §§ 302, 483, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Jänner 1899 die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Srpski Glas“ vom 5 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Iz srednje Dalmacije“ nach § 493 St. P. D. verboten.

Bl. 15 (442)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bilfen hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Jänner 1899, Pr. 2, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der in Clarkson Neb. erscheinenden Zeitschrift: „Jednota“ vom 9 November 1898 nach § 493 St. P. D. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Bilfen hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Jänner 1899, Pr. 1/99, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der in Clarkson Neb. erscheinenden Zeitschrift: „Jednota“ vom 2 November 1898 nach § 493 St. P. D. verboten.

Das 1. t. Kreis- als Preßgericht in Ehrubim hat mit dem Erkenntnis vom 10 Jänner 1899, Nr. 3/1, die Weiterverbreitung der Nummer 590 der periodischen, in Chicago (Illinois) erscheinenden Druckchrift: „Katholik“ vom 16 December 1898 nach § 63 St. G. verboten.

Das 1. t. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit den Erkenntnissen vom 10 Jänner 1899, Nr. VIII 7, 8, 9, die Weiterverbreitung der gleichlautenden Nummern 1 der Zeitschriften: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“, „Egerer Nachrichten“ und „Neudecker Nachrichten“ vom 4 Hartungs 1899 wegen des Aufjages: „Fischern“ nach § 303 St. G. verboten.

Das 1. t. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnis vom 11 Jänner 1899, Nr. 2, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Labske Proud“ vom 7 Jänner 1899 wegen der Artikel: „Mistodrit-istvi kralovstvi Ceskeho“, „Obilene hroby“, „Jak to vlastne je“ und „Listek z Kolina“ nach § 493 St. G. verboten.

Das 1. t. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 10 Jänner 1899, Nr. 4, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der in Gablonz erscheinenden Zeitschrift: „ablonzer Anzeiger“ vom 5 Jänner 1899 wegen der Artikel: „Ein übermüthiger Tscheche“ und „Tschechische Freiheit“ nach § 303 St. G. verboten.

Das 1. t. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 10 Jänner 1899, Nr. 5/1, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der „Friedländer Zeitung“ vom 7 Jänner 1899 wegen des Artikels: „Bismarck-Bücher über Oesterreich“ nach §§ 63 und 65 lit. a St. G. verboten.

Das 1. t. Kreis- als Preßgericht in Wien hat mit dem Erkenntnis vom 8 Jänner 1899, Nr. 3, die Weiterverbreitung der Nummer 587 der in Chicago (Illinois) erscheinenden Zeitschrift: „Katholik“ vom 6 December 1898 nach § 493 St. G. verboten.

Das 1. t. Kreis- als Preßgericht in Ung.-Grabisch hat mit dem Erkenntnis vom 11 Jänner 1899, Nr. 3/2, die Weiterverbreitung der Nummer na ukazu der in Kremfier erscheinenden Zeitschrift: „Ceskoslovanska Morava“ vom Jänner 1899 wegen des Artikels: „Holesovske choroby“ nach § 493 St. G. verboten.

Bl. 19 (573)
Das 1. t. Ministerium des Innern hat anterem 20 Jänner 1899, Zahl 125/M. 3., der in Bremen erscheinenden Zeitschrift: „Weser Zeitung“ den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder wiedergestattet.

Kuratele.

L. cz. IV. 156/97 10 (570 3—3)
Chang Mischel zam. Schwarz uznano za umysłowo niedołężną i ustanowiono dla niej Melecha Mischla z Siemianówki kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Szczerzec, dnia 16 października 1898.

L. cz. P. 194/98 (1) (567 3—3)
Władzę ojcowską Kieryły Szeleńki nad Anną Szeleńko w Trościańcach przedłuża się.
C. k. Sąd powiatowy.
Monasterzyska, 30 grudnia 1898.

L. cz. L. 5/98 (7) (562 3—3)
Nusim Roth z Leszczawki uznany umysłowo chorym, kurator Izaak Roth z Leszczawki brat umysłowo chorego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bireza, dnia 11 grudnia 1898.

L. cz. Pt. V. 519 (9) (539 3—3)
Kuratorem umysłowo chorego Jana Hoszczuka ustanowiono Władysława Horwatha w miejsce Jędrzeja Hoszczuka.
C. k. Sąd powiatowy S. I.
Oddział V.
Lwów, dnia 11 stycznia 1899.

L. cz. L. 26/98 (4) (606 2—3)
Anna Sobotiak uznana umysłowo chorą. Kuratorem Michał Sobotiak z Żukowa.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Obertyn, dnia 16 grudnia 1898.

L. cz. P. 49/98 (5) (568 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że uchwałę c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 7 lipca 1898 Nr. 258/98 (2) uznany został dr. Józef Rothblum adw. w Nisku umysłowo chorym, kurator Abraham Rothblum.
Nisko, 14 lipca 1898.

L. cz. IV. 47/86 (5) (601 2—3)
Kuratelę nad Julią Kolesnik tus. uchwaloną z dnia 12 czerwca 1886 l. 9129 zawieszoną uchyla się.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brody, dnia 18 października 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 3/99 (3) (579 2—3)
Ustanawiając dla niewiadomego z miejsca pobytu Henrycha (Henryka) Tomberga kuratora adwokata dr. Reicha w Rzeszowie c. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V na zasadzie §. 6 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Henrycha (Henryka) Tomberga nieprotokołowanego kupca w Rzeszowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomości o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. Radcę sądu krajowego Bolesława Dżianotta a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dr. Rudolfa Alsa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 3 lutego 1899 o godz. 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciw mase konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 23 lutego 1899 w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, podług przepisu ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie w dniu 10 marca 1899 o godz. 10 rano, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym, wywierzycielni i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensję swoją zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuży prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursu węg. umieszczone będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Rzeszów, dnia 19 stycznia 1899.

L. cz. S. IV. 1/99 (1) (625 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Gustawa Lauterbacha kramarza w Lipniku zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, i do nieruchomości majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym zamianowany został p. c. k. Radca Sądu kraj. Romuald Medwicz w Białej, tymczasowym zaś zarządcą masy p. adw. dr. Aronsohn w Białej ze substytucją p. adw. dr. Cieszyńskiego w Białej.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zarządcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznaczony termin na dzień 4 lutego 1899 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszystko do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonymi były, powinni takowe do dnia 25 lutego 1899 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego zgłosić, i na terminie w dniu 10 marca 1899 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacji i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie sta-

wającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zastalby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Wadowice, dnia 21 stycznia 1899

Rozmaite obwieszczenia.

L. 8981.

OBWIESZCZENIE.

Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych na podstawie art. 5 konwencji weterynarskiej z dnia 6 grudnia 1891 i punktu 5 protokołu końcowego (Dz. u. p. Nr. 16 z roku 1892) reskryptem z dnia 24 stycznia 1899 l. 2921 wzbronilo bezwarunkowo wprowadzać bydło rogate do królestw i krajow reprezentowanych w Radzie państwa z następujących zarazą płucną zapowietrzonych i z tego powodu zamkniętych obszarów państwa niemieckiego a mianowicie z okręgów rządowych: Marienwerder, Poznań (Posen), Magdeburg, oraz z okręgu miasta Berlina w królestwie pruskim, z okręgu rządowego Schwaben w królestwie bawarskiem.

Zakaz ten obowiązuje od dnia ogłoszenia w urzędowej „Gazecie lwowskiej“ aż do odwołania w miejsce zakazu Wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 24 grudnia 1898 l. 42 708, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 31 grudnia 1898 l. 118.906.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27 stycznia 1899.

L. cz. Cg. I. 6/99 (1) (588 3—3)

Przeciw Janowi Koczwarze, byłemu suplentowi gimnazjalnemu w Wadowicach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego Oddział I. w Wadowicach przez Stefanię Koczwarową z Wadowic pozew o zezwolenie na separację od stołu i łoża.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin pojednawczy na 41 stycznia, 7 i 14 lutego 1899 w tut. sądzie zawsze o godz. 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Jana Koczwarę ustanawia się Pana adw. dr. Jana Iwańskiego w Wadowicach kuratorem. Tenże kurator zastępcywać będzie Jana Koczwarę, w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Wadowice, dnia 24 stycznia 1899.

L. 179 ks. gr. Zebrydowice (432 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwarii ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Aksaka kuratorem ad actum dr. Förstera adw. w Kalwarii i rezolucję z dnia 2 lutego 1898 lk. 123 dozwalającą extenzyjnie egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 652 zł. z pn. w stanie biernym realności lwh. 179 gm Zebrydowice kuratorowi doręcza.
Kalwarya, 9 grudnia 1898.

L. cz. T. 48/98 4 (439 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Towarzystwa zaliczkowego urzędników pocztowych we Lwowie postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza kwitu c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie wystawionego na złożony tamże w maju 1891 r. przez Towarzystwo zaliczkowe Urzędników pocztowych we Lwowie zapis długu państwa (rentę papierową) z 11 sierpnia 1868 Nr. 183.793 na 100 zł. w. a. na kaucję służbową Józefa Teleżyńskiego, byłego prow. woźnego pocztowego, by w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ licząc takowy sądowi tutejszemu przedłożył, lub prawa swe do takowego wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącej dyrekcji za umorzony uznany będzie.

Lwów, dnia 5 stycznia 1899.

L. Prez 1906 18/98 (548 2—3)

Jego Ekscelencya c. k. prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl § 301 p. k. zamianował na Iszę zwyczajną, z dniem 6 marca 1899 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta Józefa Heldenburga i c. k.

radców sądu krajowego Macieja Kaszewkę, Jana Jaworskiego, Tytusa Siengalewicza, Józefa Swaryczewskiego i dr. Celestyna Frieda.

Przydyum c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany, 20 stycznia 1899.

L. cz. VIII 1/78 556 (419 2—8)

C. k. Sąd obwodowy Oddział V w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Izraela Safera, Mendla Enda, Młkę Endową, Bertę Trojnąską, Feigę Zucker i Czesława Kozłowieckiego, że w sprawie rozdziału ceny kuona dóbr Baranów z przyległ. wydaną uchwałę z dnia 14 lipca 1898 l. cz. VIII 1/78 556, którą Rebecę 10 Kroo 20 Blankstein wysygnowano kwotę 2205 zł. 40 ct. doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi dr. Reinesowi w Rzeszowie.
Rzeszów, 31 grudnia 1898.

L. 5264 (481 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że Katarzyna Krasijowa wniosła prośbę o uznanie jej męża Ooufrego Krasija za zmarłego, który w roku 1864 opuścił dom w Łuce powiat Monasterzyska i od tego czasu o sobie nie dał żadnej wiadomości.

Wzywa się przeto każdego, kto by o życiu jego miał wiadomość, aby takową udzielił sądowi lub kuratorowi notaryuszowi Janowi Błonarowiczowi w Monasterzyskach do roku, upływającego dnia 1 listopada 1898.

Stanisławów, 17 lipca 1897.

L. cz. T. 1/98 (16) (482 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach na prośbę Pauliny Schüppelt wdraża postępowanie, celem uznania za zmarłego Wojciecha Karola Fryderyka 3 im. Schüppelta urodzonego w Białej dnia 21 grudnia 1837 syna Fryderyka i Albertyny z Bremerów Schüppeltów, który mieszkając stale w Białej wydalil się z tejże gminy w roku 1860 i od tego czasu do gminy Białej nie wrócił ani też o sobie żadnej nie dał wiadomości i wzywa każdego, kto by miał o nim jakąkolwiek wiadomość o udzielenie jej tutejszemu sądowi lub kuratorowi, adw. dr. Janowi Iwańskiemu w Wadowicach najpóźniej dnia 1 marca 1900, roku poczem stanowcze orzeczenie co do prośby o uznanie śmierci nastąpi.

Wadowice, dnia 5 grudnia 1898.

L. cz. C. II 4/99 1 (561 2—3)

Przeciw Chaji Ryfke Klein, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez pp. Abrahama Golda i Beilę Teutelbaum z Gorlic pozew o 139 zł. 73 ct. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 15 lutego 1899 o godzinie 9 przed południem w tymże sądzie binro Nr 8.

Celem strzeżenia praw Chaji Ryfki Klein, ustanawia się pana Eliasza Kleina w Wojtowy, kuratorem.

Tenże kurator zastępcywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział H.

Biecz, dnia 14 stycznia 1899.

L. cz. III 1059 97 3 (556 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia bankowego w Stanisławowie i innych przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Usherowi Katz pto 240 zł. w. a. z pn. zawiadamia tegoż egzekuta, że uchwałę z dnia dzisiejszego wyznaczono termin do wykazania płynności i prawa pierwszeństwa wierzytelności konkurujących do ceny kupna uzyskanej ze sprzedaży zagrabionych u niego ruchomości na dzień 8 lutego 1899 godz. 9 z rana, że dotyczącą uchwałę dlań przeznaczoną doręczono ustanowionemu równocześnie dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Bibringowi z wezwaniem, aby udzielił ustanowionemu kuratorowi jeszcze przed wyznaczonym terminem odpowiednią informację do oświadczenia się na likwidację, lub innego pełnomocnika sobie obrał i tego temu sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisze.
Stanisławów, 28 grudnia 1898.

L. cz. 746 kg. Skole 1 (464 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Beilę Rappaport ur. Rosenman, rzekomo w Jerolimie przebywającą, że celem doręczenia przeznaczonej dla niej uchwały tab. z dnia 15 listopada 1895 l. 12 408 ustanowiono dla niej kuratora ad actum w osobie dr. Izaka Gabla adwokata w Skolem.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 12 stycznia 1899.

Resztki chodaków i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bardzo tanich poleca
835
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Passaż Hausmana)
Także i na raty bez podwyższenia cen.
Dla prowincyi cenniki gratis i franko.

Do P. T. Właścicieli koni 835
Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie dery na konie kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów **AU LOUVRE**
Lwów, Sykstuska 6.
Tamże znajdzie Wielmożny Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach.
Na prowincję wysyłamy na żądanie nasze bogate ilustrowane cenniki gratis i franko.

Tanie i dobre konserwy z jarzyn w puszkach blaszanych hermetycznie zamkniętych (grosek cukrowy, fasolka szparagi, pomidory, pieczarki, soki, kompoty, marmolady itp.), które przez trzyletnie istnienie fabryki na krajowych i zagranicznych wystawach zyskały **2 złote i 3 srebrne medale**, są do nabycia we Lwowie, w Krakowie i na urowincyi we wszystkich lepszych handlach artykułów spożywczych.
Fabryka konserwów i ogród handlowy w Lubyczy królewskiej
(poczta, telegraf i stacja kolei Lwów-Berec)

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodaki, kaptury, watowane, kapy osłony i różka, koce, dery na konie, jakoż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domu wogółem — składni dywanów 835
TEPPICHAUS AU LOUVRE
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Passaż Hausmana)
Na prowincję wysyła się cenniki gratis i franko.

R. WOLF
Magdeburg-Zuckau.
Pierwsza fabryka lokomobil w Niemczech.
Lokomobile
z dającymi się wyciągać kotłami ruro-
wymi o sile 4 do 200 koni
Maszyny dla przemysłu i rolnictwa
Parowe maszyny, Parowe kotły ruro-
we do wyciągania, Pompy centryfugalne,
Młocarnie najlepszego systemu.
Filia w Wrocławiu
(Breslau, Kaiser-Wilh. Imstrasse 87).

Tylko zł. 3.
Najstosowniejszy i odarek na wszelkie uroczystości rodzinne i ślubne prezenta lub jako pamiątkę
Zakończony w roku 1879
portrety naturalnej wielkości z każdej nadesłanej fotografii. Termin wykonania 10 dni. Podobieństwo zapewnione. Fotografie zwracam nieuszkodzoną.
Premiów, zakład sztuk pięknych Siegfried Bodascher
Wien II. Praterstrasse 61.
166

Nowości w futrzanych towarach kapeluszy, biuza, rekawiczki i welonach, koronki i wstążki i po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautés“ Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny 1. 3

Pora wiosenna i letnia 1899.
Prawdziwe berneńskie materye
Odcinek 3-10 mtr. długi, na całkowite ubranie, męskie wystarczające, kosztuje tylko
zł. 2-95, 3-70, 4-80 z dobrej
zł. 6- z lepszej
zł. 7-75 z bardzo dobrej
zł. 9- z najlepszej
zł. 10-50 z najlepszej
prawdziwej wełny owezej.
Odcinek na czarne i rano salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakłaki, (loddy) dla turystów, wyborne czesanki, kangary i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znanym ze swej rzetelności i sumiennosci fabryczny skład sukna
Siegel-Imhof w Bernie (M. R. A. W.).
Próbki darmo i oplatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona.
Karty dla przewoźników i odbiorców z zamówienia materyi wprost u powyższej firmy na miejscu fabrycznym są znane.

Varadięgo winnica, dostawca dworu i właściciel posiadłości winogrodu w Villány, Węgry południowe
rozsyla franco pocztą wraz z opakowaniem
4 litry Szomorodner po zł. 4.00 4 litry wina czerwonego po zł. 2.80
„ Ausbruch „ 4.50 „ koniaku „ 9—
„ Risling „ 2.80 „ słowicy „ 4.50
Większe zamówienia według osobnego cennika.

J. Pserhofer Pigułki rozwalniające
Cena: 1 pudełko o 15 pigułkach 21 ct. Rulon z 6 pudełek 1 zł. 5 ct.
Za porzeczne nadaniem pocztą, ceny wraz z opłatą przesyłką: Rulonik zł. 1-25 2 ruloniki zł. 2-30 3 ruloniki zł. 3-35 4 rulony zł. 4-40 5 rulonów zł. 5-20 10 rulonów zł. 9-20 (Mniej jak jeden rulon nie wysyłamy)
Upraszamy wyraźnie żądać:
„J. Pserhofer rozwalniających pigulek“
i pilnie uważać na to, aby zarówno na pokrywie każdego pudełka jakoteż na sposobie używania znajdowało się nazwisko J. Pserhofer, i to w czerwonym kolorze.
Są to te same pigułki, które od wielu lat sprzedaje się pod nazwą pigulek krew przeczyszczających Pserhofer i które jedynie wyrabia się u
J. Pserhofer
Apteka „zum goldenen Reichsapfel“,
Wiedeń, I. Singerstrasse Nr. 15.

Wszędzie do nabycia
Sarg's Kalodont
najlepszy i najtańszy środek do czyszczenia zębów.

OGŁOSZENIE.
Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Mielcu podaje do wiadomości, że
Walne Zgromadzenie
odbędzie się dnia 12 lutego 1899 o godzinie 4 po południu w kancelaryi Towarzystwa.
Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i zamknięcia rachunków z roku 1898. roku.
2. Udzielenie Dyrekcji absolutoryum.
3. Rozdział czystego zysku za r. 1898.
4. Wybór 4 członków Rady nadzorczej.
5. Wnioski członków.
Zamknięcia rachunków i bilans za rok 1898.

| | | | |
|------------------|-----------------|---------------------------|-----------------|
| Stan czynny | zł. ct. | Stan bierny | zł. ct. |
| Gotówka w kasie | 3394 98 | Udziały | 7976 90 |
| Weksle skrypta | 51430 10 | Wkładki oszczędności | 248 9 40 |
| Inwentarz | 480 — | Fundusz rezerwowy | 3833 54 |
| Lokacja | 2300 — | Kredyty zaciągnięte | 18815 10 |
| Koszta procesów | 51 88 | Niepodjęte dywidendy 1897 | 183 — |
| Rachunek odsetek | 610 — | Na podatki | 204 68 |
| | | Rachunek odsetek | 1266 — |
| | | Czysty zysk | 1118 34 |
| Razem | 58266 96 | Razem | 58266 96 |

Ogólny ruch kasowy: 448699 zł. 22 ct.
L. członków z końcem r. 1897 391 suma udziałów deklaraw. 23450
„ w roku 1898 przystąpiło 36 „ „ „ 1800
427 „ „ „ 25250
w roku 1898 wystąpiło 30 „ „ „ 1500
Stan z końcem roku 1898 397 Członków z sumą udziałów dekl. 23750
L. wypowiedz. członków 30
Mielec, dnia 25 stycznia 1899.
Abraham Haber, vice prezes.

Einladung.
Der Escompte und Sparverein in Mielec ladet hiemit dessen Mitglieder zu der am 5 Februar 1899 um 2 Uhr Nachmittag abzuhaltende Generalversammlung höfl. ein.
Tagesordnung:
1. Genehmigung des Rechnungsabschlusses und Erteilung des Absolutorium an den Vorstand für das Jahr 1898.
2. Beschlussfassung über die Gewinnvertheilung.
3. Wahl des Aufsichtsrathes.
Bilanz Conto pro 31 Dezember 1898.

| | | | |
|---------------------------|------------------|-------------------------|------------------|
| Activa | fl. kr. | Passiva | fl. kr. |
| Cassa | 6119 57 | Geschäftsanteile | 14251 — |
| Wechsel | 102231 18 | Reservefond | 1582 50 |
| Debitoren | 1704 55 | Reescompte | 64065 80 |
| Drucksorten | 201 23 | Spareinlagen | 41012 91 |
| Gerichts-Kosten | 98 76 | Creditoren | 621 16 |
| Mobilien | 390 — | Unb. Divid. | 356 82 |
| Immobilien | 11327 72 | Wechsel Zinsen pro 1899 | 1189 94 |
| Reescompte-Zins. pro 1899 | 634 16 | Gewinn | 482 04 |
| Grundungskosten | 105 — | | |
| Effecten | 750 — | | |
| | 123562 17 | | 123562 17 |

Bilanz der Mitglieder und Antheile.
Mit Ende des J. 1897 zählte der Verein 408 Mitglieder mit eingez. Ant. 11899 fl. 95 kr.
Im Jahre 1898 aufgenommen 230 „ „ „ 2396 „ 5 „
Zusammen 638 „ „ „ 14296 „ — „
Im Jahre 1898 ausgetreten 20 „ „ „ 45 „ — „
Stand am 31 Dezember 1898 618 „ „ „ 14251 „ — „
Gekündigt wurden Antheile pr. 1/1 1900 224 „ 80 „
Der Aufsichtsrath stellt nachstehenden Antrag zur Vertheilung des Gewinnes: fl. 50, dem Reservefond zuzuweisen, fl. 389 05 zur Vertheilung einer 4% Dividende und den Rest der fl. 42.99 an Arme und Diener zu vertheilen.
Mielec, 25 Jänner 1899.
Escompte und Spar-Verein in Mielec registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung
Osias Rubin. Wadje Silber. Mozes Aschheim. L. Herz.

Wspierajcie przemysł krajowy
Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

Należy strzedz się przed naśladownictwem.

Nigretina

wyborny sód-k do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. — Cena 1 zł.



Nowość!
Szczyrki na pamięć publikacji z postaciami Najjasniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68 Rok 1845 — 1898. Naśladow. zastrzeżone. **JAN LAURIK** notownik we Lwowie.

Orobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 1 1/2 c-nts, tustym petitem dwa centy.

Wszelkie wyroby z drzewa, sprzęty kuchenne, naczynia bednarskie ozdoby salonów, najtaniej poleca **Adam Bilik**, we Lwowie, plac Bernardyński 3.

Biuro Fr. Zagórskiej i kantor służbowy, **Lwów, Chorażczyzna 7**, poleca ekonomów, ogrodników, bony, klucznice i wszelką dobrowolną i żeńską służbę.

Folwark

ładnie zagospodarowany, obszaru 70 morgów, korzystnie do sprzedania. — Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokatów Lisiewiczów, Lwów, Wałowa 23 (Bernardyńska 3).

100—300 zł. miesięcznie

mogą zarobić osoby każdego stanu, w każdej miejscowości pewnie i rzetelnie bez kapitału i ryzyka, przez sprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów Złotych **LUDWIK OESTERREICHER**, VIII, Deutsegasse 8, BUDAPEST. 1051

Föbus Rosenmann

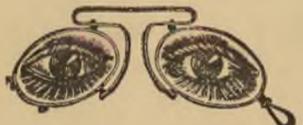
Lwów, ul. Karola Ludwika 19. (obok hotelu Angielskiego)

poleca P. T. Publiczności najlepsze **maszyny do szycia** Singera ozótenkowe i obrączkowe (Ringschiff) w różnych systemach, oraz części składowe, jak również **rowery** (bicykle). — Maszyna Singera ręczna ze szkat. od 5 zł. i wyżej. Maszyny Singera nożne od 28 zł. i wyżej. Spłata także ratami. Gwarancja 3-letnia. Zamówienia z prowiney skutecznie się jak najrychlej.

Dywany perskie i portyery

prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania **Skład dywanów „AU LOUVRE“** Lwów, ul. Sykstuska 1. 6. Ulgi w spłatach wedle umowy. Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Najtanszy skład towarów **optycznych i mechanicznych** **B. KOPERNICKIEGO** we Lwowie, plac Halicki liczbą 1



poleca po cenach najtanszych okulary, ówkie y, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy, kompas, taśmy

miernicze, rajscaigi i t. p. Urządzenie dzwonów elektrycznych. Zamówienia z prowiney załatwujemy punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej 32

Kotwica.

Liniment. Gapsici comp.

z apteki Richtera w Pradze, uznane jako znakomite uśmierzające nacięranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego **powszechnie ulubionego środka domowego**

należy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwica“ z apteki Richtera i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny. **Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.**

Technika w Artenburg S/A. dla Wydziałów: budowy maszyn, elektrotechniki i chemii. Warstaty. Programy gratis.

Kuchnie naftowe



doskonałej konstrukcyi po zł. 1.80 i 2.50, na 2 płomienie zł. 2.80 i 3.50.

Kuchnie naftowe „Primus“ najnowszej konstrukcyi zł. 8.50.

Jest to maszyna bez knotów, wytwarzająca gaz z nafty o płomieniu nadzwyczaj silnym i czystym.

Maszynki do siekania mięsa oryginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacja zł. 3. poleca

Antoni Halski

handel żelazny 965 Lwów, plac Maryacki 1. 9.

Na Naftę naczynie gratis.

Mając na składach moich kilkaset kamionek zawartości około 60 litrów daje dla dogodności P.T. Odbiorców z prowiney, reflektujących na zakupno mniejszej ilości nafty taką kamionkę gratis.

W naczyniu tem przechowuje się nafta jak najdłuższy czas bez żadnego ubytku. — Za dobroć towaru ręczy od 40 lat znana firma:

Piotr Miaczyński

Lwów, Sykstuska 47.

Księgarnia

Dr. Wł. Milkowskiego w Krakowie poleca

dzieła naukowe pedagoga **Reussnera:**

Najlepsza Metoda

najłatwiejsza do bardzo przedkiego a gruntownego nauczania się języków obcych bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i z Kluczem na końcu każdego dzieła:

„**Samouczek**“ **Polsko-niemiecki**, kurs I. 13 zeszytów, kurs II. 24 zeszytów, gramatyka Polsko-Francuska 10 zeszytów po 22 ct., każdy

„**Samouczek**“ **Polsko-francuski**, kurs I. 13 zeszytów, kurs II. 24 zeszytów, gramatyka Polsko-Francuska 10 zeszytów po 22 ct., każdy

„**Samouczek**“ **Polsko-angielski**, kurs I. 12, kurs II. 12, komplet zł. 2.62. Do nabycia także w księgarniach **Leona Bodeka** we Lwowie, **F. Westa** w Brodach, **Kubaczka** i **Lange** w Białej i we wszystkich innych księgarniach.

Wystawa ogólna



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodaków. otwarta przez cały dzień, w noc zaś przy elektrycznym oświetleniu. Wstęp wolny. Zdaniem najtaniej ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego kto chce zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowiney cenniki darmo i opłatnie. Listy adres wać należy. **Skład dywanów „AU LOUVRE“**, Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Husarski)

Najtanszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych**, oraz towarów wchodzących w zakres patenia, jest sklep **S. W. Niemojowskiego**, Lwów, plac Maryacki 8. Szczegółowe cenniki rozsyła się franko.

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika 1 3 i ul. Halicka 1. 11, Kraków: Sukiennice 1. 20, Czerniowce: Rynek 1. 2. Przemysł: ul. Franciszkańska 1. 24.

Handel założony w roku 1789. FRYDERYK SCHUBUTH

we Lwowie, Rynek 1. 45 poleca najtaniej

KAWY znakomite w smaku

| | woreczki netto 4 3/4 klgr. | pół klgr. |
|-------------------------|----------------------------|-----------|
| CEYLON dobra nr. 4 | zł. 9.50 | zł. 1.— |
| „ gruba nr. 3 | 9.88 | 1.04 |
| „ przednia nr. 2 | 10.26 | 1.08 |
| „ najprzedniejsza nr. 1 | 10.64 | 1.12 |
| perłowa | 10.26 | 1.08 |
| ZŁOTA JAWA | 10.26 | 1.08 |
| MOCCA ARABSKA | 10.26 | 1.08 |

Cenniki szczegółowe herbaty, świec na żądanie. Opakowania nie doliczam.

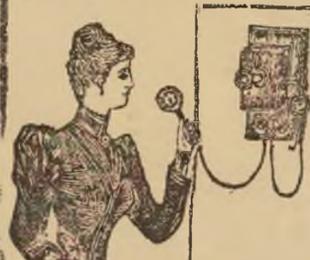
KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,

dostawca c. k. kolei państw, Lwów, ul. Sykstuska 1 23 Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzone warsztat dla naprawy rowerów, zaopatrzone w nielokalną i piec do emalowania. Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.



Największy dom na kontynencie.

Premiowany 50 złotymi medalami i 10 dyplomami honorowymi.

Akcyjne Towarzystwo z kapitałem 10,000.000.

21 fabryk i kantorów.

E. Cusenier & Cie, Cognac.

Najlepsza marka starego, francuskiego koniaku i likierów.

Generalna reprezentacja

dla Austro-Węgiei Wien I, Adlergasse 1.

Do nabycia we Lwowie w apt. p. J. Wewiorskiego.

Nr. 3. FAUNA

zawierać będzie prócz

bogatej treści humorystyczno-literackiej także

Kartę zbiorową lwowskich artystów malarzy (Serya I)

Reprodukcyje akwarel:

PP. St. Batońskiego, St. Dębickiego, Damazego Kotowskiego, J. Makarewicza, St. Reichana, Z. Rozwadowskiego, T. Rybkowskiego, M. Sozańskiego, Szczyńskiego i L. Weina. — W następnej seryi umieścimy rysunki pp. Augustynowicza, Z. fra C. Jana Styki Ta. Da i w. i.

Przedpłatę nadsyłać należy do Administracyi „Fauna“ Lwów, ul. Zyblikiewicza 1. 16.

M. BEYER i SPÓŁKA

Lwów ul. Karola Ludwika 1. 1

MAGAZYN

płócien i bielizny stołowej, gotowej bielizny dla pań, mężczyzn i dzieci; pończoch, skarpetek i innych artykułów.

Gotowe kompletne wyprawy ślubne.

S. W. Niemojowski

Główna sprzedaż w handlu S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 1. 8, oraz w pierwszorzędnym handlach lwowskich, krakowskich i prowincjonalnych. Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. 66

PULSI!

Najznakomitsze wyroby warszawskiej fabryki **Fryderyka Pulsa**, mającej wyrobioną światową sławę w dziale perfumeryi i mydeł toaletowych, reprezentuje wyłącznie na Galicyę i Wschód